

CZWARTEK
122112120221

GAZETA OLSZTYŃSKA

GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR

136 LAT
cena 4,99 zł (w tym 8% VAT)

RODZINA



PREZENTUJEMY ZWYCIĘZCÓW
NASZEJ AKCJI W KATEGORIACH
DZIEWCZYNKI I CHŁOPCY S. 11-13

OTO NASZE ŚWIĄTECZNE GWIAZDECZKI

Marcel Greda Hania Wardlow

SPORT CODZIENNE

NOWE WIEZIENIE
BORISA BECKERA \21



E-SPORTOWIEC
ROKU \23



STOMIŁOWSKI ŚWIĘTY
MIKOŁAJ OBDAROWUJE
DZIECI PREZENTAMI \24



KAŻDY MOŻE MIEĆ
WIEŻOWIEC \4



POTRAWY NIE SĄ
NAJWAŻNIEJSZE \16



PISZĄC ODREAGOWUJE
SZKOLNE PROBLEMY \17



REKLAMA

MK OTACZAJ SIĘ PIĘKNEM,
ŻYJ KOMFORTOWO

więcej str. 14

48522niwn-A-P

ISSN 0137-9127



91770137912040

5 1

DOBUDUJĄ DRUGĄ JEZDNIĘ
NA „SZESNASTCE” \8



ZEŁENSKI LECI ZA OCEAN. PATRIOTY CZEKAJĄ

Podczas wizyty prezydenta Ukrainy w Waszyngtonie ogłoszony zostanie pakiet pomocy wojskowej o wartości 2 mld dolarów, obejmujący m.in. baterię systemu przeciwlotniczego i przeciwrakietowego Patriot – zapowiedział wysoki rangą przedstawiciel administracji USA.

Jak przekazał przedstawiciel Białego Domu podczas telefonicznej konferencji prasowej, zapowiadającej niespodziewaną wizytę prezydenta Ukrainy, jest ona wynikiem rozmowy obu głów państw z 11 grudnia, zaś formalnie została potwierdzona w minioną niedzielę. Zełenski ma spotkać się z Bidenem w środowe popołudnie czasu lokalnego (wieczór czasu polskiego), wystąpić podczas konferencji prasowej i wieczorem wygłosić przemówienie przed połączonymi izbami Kongresu.

– Podczas spotkania prezydent Biden będzie miał okazję odbyć z prezydentem Zełenskim pogłębioną, strategiczną dyskusję na temat drogi czekającej nas na polu bitwy, o zdolnościach wojskowych i szkoleniu, które USA i nasi sojusznicy będą dalej zapewniać Ukrainie, sankcjach i kontrolach eksportu (...) oraz gospodarczej, energetycznej i humanitarnej pomocy, jaką dostarczamy, by polepszyć życie Ukraińców – powiedział urzędnik, który poinformował, że USA ogłoszą także nowy pakiet uzbrojenia dla Ukrainy warty 2 mld dolarów, w skład którego wejdzie bateria rakiet

Patriot. Szkolenie obsługi tego przeciwlotniczego i przeciwrakietowego systemu ma odbyć się w kraju trzecim.

„TAK DŁUGO, JAK TRZEBA”

Przedstawiciel administracji podkreślił, że prezydent Biden nie zamierza w żaden sposób „naciskać, popychać, czy szturchać” Zełenskiego co do rozmów pokojowych.

– To będzie przesłanie solidarności i wsparcia, koordynacji i zjednoczenia oraz zapewnienia, byśmy postawili Ukrainę w najlepszej możliwej pozycji – powiedział, po czym dodał, że Biden zamierza powtórzyć Zełenskiemu i Ukraińcom swoją obietnicę, że USA będą wspierać Ukrainę „tak długo, jak trzeba”.

Pytany o obawy dotyczące bezpieczeństwa podróży Zełenskiego w warunkach wojny, oficjalnie powiedział, że obie strony zgodziły się, że istnieją odpowiednie „parametry bezpieczeństwa”, do odbycia wizyty. Wskazał przy tym, że tuż przed wyruszeniem do Waszyngtonu Zełenski udał się do Bachmutu, o który toczą się obecnie najbardziej zaciekle walki na froncie.



Nowy pakiet uzbrojenia dla Ukrainy wart jest 2 mld dolarów. W jego skład wejdzie bateria rakiet Patriot

Środowa wizyta będzie pierwszą zagraniczną podróżą prezydenta Ukrainy od lutowej napaści Rosji oraz jego drugim spotkaniem w Białym Domu po wizycie we wrześniu ubiegłego roku.

W trakcie wizyty w Kongresie odbyć ma się głosowanie nad projektem budżetu Stanów Zjednoczonych, przewidującym 45 mld dolarów na pomoc wojskową i gospodarczą dla Ukrainy. W pierwszym głosowaniu proceduralnym we wtorek w Senacie za dalszym procedowaniem ustawy zagłosowało 70 z 100 senatorów.

Przedstawiciel Białego Domu powiedział, że głosowanie w tej sprawie pokaże, że „mimo niektórych pogłosków i sugestii temu przeczących, wsparcie dla Ukrainy pozostanie szerokie, głębokie i ponadpartyjne”.

USA „NIE DĄŻY DO BEZPOŚREDNIEJ WOJNY Z ROSJĄ”

Podczas swojego przemówienia w Kongresie – Zełenski wystąpił już

raz przed dwoma izbami amerykańskiego parlamentu wirtualnie, w marcu – ukraiński przywódca ma podziękować Amerykanom za wsparcie i przekonywać ich do dalszej pomocy, prezentując walkę Ukrainy jako walkę na rzecz demokracji.

Prezydent USA Joe Biden dał do zrozumienia, że USA „nie dążą do bezpośredniej wojny z Rosją” – poinformował cytowany przez agencję Associated Press pragnący zachować anonimowość urzędnik Białego Domu przed zapowiedzianą na środę wizytą prezydenta Wołodymyra Zełenskiego w Waszyngtonie.

Biały Dom odpiiera zarzuty Kremla, że dostarczenie baterii systemu Patriot oznacza eskalację zaangażowania Stanów Zjednoczonych w wojnę na Ukrainie. Wysoki rangą urzędnik administracji Bidena, zastrzegając sobie anonimowość, poinformował reporterów AP, że amerykański prezydent dał do zrozumienia,

iż będzie nadal wspierać Ukrainę, ale „nie dąży do zaangażowania się w bezpośrednią wojnę z Rosją”.

Ukraińcy zabiegali o system Patriot od dawna. Amerykanie odmawiali właśnie w obawie przed uznaniem tego kroku przez Moskwę za eskalację konfliktu. Ponadto istniały obawy dotyczące szkolenia i tego, czy amerykańscy żołnierze byłiby potrzebni do jego obsługi. Biden stanowczo odrzucił wysłanie jakichkolwiek amerykańskich oddziałów bojowych na Ukrainę.

Według urzędników Białego Domu czynnikiem, który zaważył na podjęciu decyzji dotyczącej przekazania systemu, były zmasowane ataki rakietowe Rosji, które spowodowały zniszczenie infrastruktury energetycznej Ukrainy, co powoduje że zimą wielu jej mieszkańców nie może ogrzać swoich domów – napisała AP.

Nie jest jasne, kiedy system Patriot trafi na ukraiński front, ponieważ amerykańscy wojsko-

wi będą musieli najpierw przeszkolić żołnierzy ukraińskich w zakresie obsługi tego zaawansowanego technologicznie systemu. Szkolenie może potrwać kilka tygodni i ma się odbyć na poligonie Grafenwoehr w Niemczech. Dotychczas wszystkie szkolenia sił ukraińskich przez USA i Zachód odbywały się w krajach europejskich – podała agencja. Jedna bateria Patriotów obejmuje zazwyczaj do ośmiu wyrzutni, z których każda może pomieścić cztery rakiety. Do obsługi i utrzymania całego systemu, w skład którego wchodzi radar, stacja kontroli, komputery i generatory, potrzeba zwykle około 90 żołnierzy. Jednak jak zapewniają wojskowi USA, do odpalenia rakiet potrzeba tylko trzech żołnierzy – napisała AP.

ŹRÓDŁO: PAP

WAŻNA DATA



140 lat temu (22 grudnia 1882 roku) w domu przyjaciela Thomasa Alvy Edisona w Nowym Jorku zapłonęły pierwsze elektryczne lampki na choince. Lampki bożonarodzeniowe od 1890 roku są produkowane na masową skalę, aczkolwiek początkowo zdobyły popularność jedynie w Stanach Zjednoczonych. W 1923 roku wprowadzono ceremonię zapalania światełek na choince narodowej USA.



Przed wyruszeniem do Waszyngtonu Zełenski udał się do Bachmutu, o który obecnie toczą się najbardziej zaciekle walki na froncie

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna wydawca@gazetaolsztynska.pl
Barbara Barczuk
Michał Podolak sport@gazetaolsztynska.pl
Artur Dryhynch

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
GRUPA WM Sp. z o.o.
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPA WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21



RODZICE KINGI WIERZĄ W DOBROĆ LUDZI

Lek kosztuje 9,5 miliona złotych. Dzięki niemu mała Kinga z Olsztyna może mieć normalne życie. Niestety, dziewczynka nie otrzyma refundacji, a na koncie nadal brakuje milionów. Rodzice dziewczynki nie tracą jednak nadziei.

Walka trwa już 9 miesięcy. Piętnastomiesięczna Kinga, wspierana przez rodziców, rodzinę, bliskich, a także ludzi dobrego serca, podjęła walkę z niezwykle rzadką chorobą - SMA. Musi dostać najdroższy lek świata, który umożliwi podjęcie terapii genowej. Jego koszt to 9,5 miliona! Liczy się każda złotówka, a zegar, niestety, tyka...

— Im szybciej Kinga otrzyma lek, tym lepiej. Nie może przekroczyć odpowiedniej wagi. Dlatego bardzo wierzymy, że uda nam się zebrać niezbędne środki, choć kwota wydaje się astronomiczna. Ale w naszym kraju już były przypadki, że rodzinom innych dzieci udało się zebrać 10 milionów złotych na leczenie, dlatego my też wierzymy, że się uda — mówi pani Justyna, mama małej Kingi z Olsztyna.

Aby zebrać środki na „najdroższy lek świata” rodzice Kingi zorganizowali zbiórkę w internecie na stronie www.siepomaga.pl/kinga. Kiedy na konto zaczęły wpływać pierwsze przelewy, zbiórka nagle zwolniła. Stało się to w momencie, kiedy ogłoszono, że leczenie dzieci będzie refundowane.

— Początkowo my też ucieszyliśmy się z tego, że lek zostanie zrefundowany — wspomina pani Justyna.

Ale w komunikatach nikt nie dodał, że refundacja nie obejmie wszystkich dzieci z SMA. Mała Kinga nie może być nią objęta, bo już wcześniej była leczona na tę straszną chorobę...

— Sami musimy zebrać pieniądze na terapię genową dla naszej córeczki. Jedyne, co nam zostało, to prosić o pomoc... — mówi mama małej Kingi, która nie kryje nadziei, że ta pomoc się znajdzie.

ŻYCIE W STRACHU

„SMA (ang. spinal muscular atrophy), czyli rdzeniowy zanik mięśni, to ciężka choroba rzadka, w której z powodu wady genetycznej stopniowo obumierają neurony w rdzeniu kręgowym odpowiadające za skurcze i rozkurcze mięśni. Brak impulsów nerwowych sprawia, że mięśnie szkieletowe nie są pobudzane, słabną i stopniowo zanikają, co może prowadzić do częściowego albo całkowitego paraliżu” — czytamy na stronie Fundacja SMA. Jak podkreślają eksperci, SMA nie ma wpływu na rozwój poznawczy i intelektualny. Dzieci z SMA są przeważnie bardzo inteligentne,



Fot. Fundacja Siepomaga

Jedyne, co nam zostało, to prosić o pomoc... — mówi mama małej Kingi

pogodne i czerpią ogromną radość z życia.

— We wrześniu Kinia nie miała dobrego czasu... Przez kilka dni walczyła z wysoką gorączką, wysypką, bardzo się martwiliśmy... Okazało się, że to tzw. trzydniówka, ale najedliśmy się strachu. Zwykła infekcja przy SMA może być śmiertelnie niebezpieczna — opisuje pani Justyna.

WSZYSTKO BYŁO DOBRZE...

Kiedy rodzice Kingi dowiedzieli się, że ich spodziewanym dzieckiem będzie dziewczynka, uznali to za cud. — Od dawna w naszej najbliższej rodzinie nie urodziła się żadna dziewczynka. Mamy dwuletniego synka, więc kiedy pojawiła się Kinga, byliśmy bardzo szczęśliwi. Córeczka dostała 10

punktów w skali Apgar, urodziła się zdrowa, tak nam się wtedy zdawało... — opisuje mama Kingi.

Po tygodniu od wyjścia ze szpitala z noworodkiem rodzice otrzymali telefon ze szpitala. Konieczne było powtórne badanie krwi dziecka.

— Od razu pojawił się niepokój, że dzieje się złego. Łudziliśmy się, że to pomyłka... Przecież wszyscy się mylą, nawet maszyny. W szpitalu dowiedzieliśmy się, że Kinia może mieć jakąś rzadką chorobę. Po trzech dniach dowiedzieliśmy się, że istnieje podejrzenie SMA — rdzeniowego zaniku mięśni. To rzadka choroba genetyczna, w której umierają neurony, w związku z tym mięśnie odpowiedzialne za ruch, połykanie, oddychanie. Po prostu zanikają. W najgorszym typie tej choroby bez leczenia dzieci umierają przed drugim rokiem życia — mówi pani Justyna.

TO NIE MUSI BYĆ ŚMIERTELNA CHOROBA

Nowoczesne leczenie farmakologiczne na szczęście zatrzymuje dalszy postęp choroby i przynosi wymierną poprawę stanu zdrowia. Jest tym skuteczniejsze, im szybciej zostanie wdrożone. W ra-

zie wprowadzenia przed wystąpieniem pierwszych objawów choroby leczenie jest w stanie całkowicie zapobiec wystąpieniu objawów SMA. Dlatego też ważne jest, by dla Kingi zebrać potrzebne środki jak najszybciej.

SMA rozwija się wskutek wady genetycznej (mutacji) w genie odpowiedzialnym za kodowanie SMN — białka, które jest niezbędne dla komórek neuronów motorycznych. Taką mutację ma w Polsce i w Europie średnio jedna na 35 osób (liczby są nieco inne na innych kontynentach). Jeżeli oboje rodzice okażą się nosicielami tej wady, istnieje około 25 procent prawdopodobieństwa, że ich dziecko będzie miało SMA.

Szacuje się, że obecnie w naszym kraju żyje około 1000 chorych na SMA, a co roku rodzi się około 45–55 dzieci, u których w pewnym momencie życia pojawi się rdzeniowy zanik mięśni; 30–40 z nich będzie miało ostrą postać SMA.

Walkę Kingi można wesprzeć poprzez przelew na konto Fundacji Siepomaga nr 932490 1028 3587 1000 0017 2221 tytułem: Darowizna Kinga Rydz 0172221

ŹRÓDŁO: FUNDACJA SMA

SZLAK ZAMKÓW GOTYCKICH Z PRESTIŻOWYM WYRÓŻNIENIEM

Szlak zamków gotyckich, na którym znajduje się kilkanaście gotyckich zamków m.in. na Warmii i Mazurach oraz Powiślu został wyróżniony prestiżowym certyfikatem Polskiej Organizacji Turystycznej.

Polska Organizacja Turystyczna wyróżniła 15 najlepszych produktów turystycznych w 2022 r. Złoty Certyfikat 2022 otrzymały Kopalnia Guido i Sztolnia Królowa Luiza w Zabrze.

Wśród nagrodzonych certyfikatem POT produktów turystycznych znalazł się „Szlak zamków gotyckich”, co jest ogromnym sukcesem, bo certyfikaty POT wyznaczają drogę turystom, kierując ich do miejsc godnych zobaczenia. W tym roku certyfikaty POT zostały przyznane już

po raz dziewiętnasty.

— Liczmy, że certyfikat POT przełoży się też na wzrost liczby turystów odwiedzających zamki na naszym szlaku — mówi Izabela Narożniak-Jakubowska, dyrektor biura Stowarzyszenie gmin „Polskie zamki gotyckie”.

Z wyróżnienia „Szlaku zamków gotyckich” bardzo cieszy się Marian Jurak, prezes Oddziału Warmińsko-Mazurskiego PTTK.

— W Europie wszyscy znają szlak zamków nad Loarą, który przyciąga turystów z całego świata



Fot. Zbigniew Woźniak

ta — mówi prezes Jurak. — Tymczasem my na Warmii i Mazurach oraz w okolicach mamy zamki co najmniej tak stare jak te nad Loarą, a historia niektórych z nich wiąże się również z wielkimi postaciami, bo np. Mikołajem Kopernikiem. W związku z tym powinniśmy się tym chwalić na całym świecie, że coś takiego mamy. Cieszymy się i promujemy nasz szlak, bo to jest gra warta świeczki.

„Szlak zamków gotyckich” na północy Polski liczy ponad 600 kilometrów, a na szlaku znajduje się kil-

kanaście obiektów. Są to zarówno zamki biskupie, kapitulne, jak i krzyżackie. Szlak administrowany jest przez Stowarzyszenie gmin „Polskie zamki gotyckie”. Szlak prowadzi przez malownicze tereny Kaszub, Powiśla, Warmii i Mazur. Na trasie szlaku znajduje się obecnie 16 zamków w miejscowościach: Bytów, Człuchów, Lębork, Malbork, Sztum, Kwidzyn, Olsztyn, Nidzica, Ostróda, Lidzbark Warmiński, Kętrzyn, Ryn, Gniew, Nowe nad Wisłą, Dziadowo i Giżycko.

ANDRZEJ MIELNICKI

KAŻDY MOŻE MIEĆ WIEŻOWIEC

Jeśli miasto chciałoby przejąć tereny byłego dworca autobusowego, wymieniając się z deweloperem na grunty, to musi też mieć plan na biurowiec obok dworca. Bo bez wyburzenia wieżowca nie da się uporządkować tego terenu.



**ANDRZEJ
MIELNICKI**
a.mielnicki@
gazetaolsztynska.pl

Nasza informacja o tym, że władze Olsztyna przemyślają się do zamiany gruntów ze spółką, która jest właścicielem części autobusowej dworca, wywołała spore poruszenie. Transakcja zdaniem prezydenta Olsztyna pozwoliłaby przy wsparciu funduszy unijnych na dokończenie budowy zintegrowanego węzła przesiadkowego, jak też uporządkowanie tego terenu. Bo dziś szans na to, że w tym miejscu wyrośnie kompleks usługowo-handlowy wraz z funkcją dworca autobusowego o nazwie Synergia, są niewielkie. A przecież w drugiej połowie przyszłego roku ma być już gotowy nowy dworzec kolejowy.

Będzie nowy obiekt, a obok — jak to ujął prezydent — nie może być coś, co będzie dalej odstraszać.

Trudno odmówić mu racji, ale do rozwiązania jest kilka problemów. Pierwszy to taki, że deweloper musi się zgodzić na transakcję, a ten, jak twierdzi, wciąż oficjalnie nie wie o tej

ofercie. — Nie mam żadnych oficjalnych informacji na ten temat — powiedział nam Rafał Twarowski, prezes Retail Provider, która jest właścicielem części autobusowej dworca.

Jest jeszcze jeden problem. To wieżowiec, który stoi obok dworca autobusowego. Budynek w 90 proc. należy do spółki POLREGIO, a w 10 procentach do Retail Provider.

Spółka POLREGIO od lat próbuje pozbyć się tej nieruchomości. Już na początku 2017 roku Przewozy Regionalne (dziś POLREGIO) chciały sprzedać budynek. Cena wywoławcza wynosiła wówczas ponad 5 mln zł. Nikt jednak nie złożył oferty i przetarg został unieważniony. Po dwóch latach udało się jednak znaleźć nabywcę — ofertę złożyła spółka Retail Provider, która jest właścicielem dworca autobusowego, jak też niewielkiej części wieżowca — ok. 10 proc. (jedno piętro). Strony nie ujawniły kwoty, za jaką miał być sprzedany biurowiec, ale według nieoficjalnych informacji w grę miały wchodzić 3 mln złotych.

Jednak do podpisania ostatecznej umowy



Rozbiórka dworca PKP już się kończy

sprzedaży nie doszło i od tego czasu główny właściciel próbuje sprzedać nieruchomość. Ostatnio za nieco ponad 4 mln zł, ale nie było chętnych. Jak już informowaliśmy, w przyszłym roku ma się odbyć kolejny przetarg na sprzedaż nieruchomości. Czy tym razem znajdą się chętni na budynek, który jest dziś jest wyłączny z użytkowania? Na dodatek spółka Retail Provider domaga się jego natychmiastowej rozbiórki, choć nadzór budowlany odmówił wydania takiej decyzji i sprawa trafiła do WSA w Olsztynie. Na

pewno w przetargu nie wystartuje Retail. — My na pewno nie staniemy do przetargu — zarzeka się prezes Twarowski.

Sprawę rozwiązałoby przejęcie budynku przez miasto, ale jest mało prawdopodobne, żeby kolejarze zrobili Olsztynowi prezent. Jeśli nie przetarg, to w grę może wchodzić też np. zamiana nieruchomości. Jeśli nawet, to miasto musiałoby też znaleźć jeszcze ok. 1 mln zł na rozbiórkę wieżowca, bo takie są koszty jego wyburzenia. A według ekspertów ewentualne koszty remontu przekraczają dwukrotnie koszt wyburzenia.

Trzeba też pamiętać, że w jednej dziesiątej właścicielem nieruchomości jest Retail Provider, który dysponuje już nawet pozwoleniem na rozbiórkę wieżowca, w miejscu którego miał postawić hotel.

Takie były plany, bo miał być nowy dworzec kolejowy, a obok kompleks usługowo-handlowy wraz z funkcją dworca autobusowego o nazwie Synergia. Nic z tego nie wyszło. Drogi sąsiadów się rozeszły. Deweloper uważa, że wybudowanie dworca PKP w zaproponowanym przez kolejarzy kształcie uniemożliwi połączenie dworca kolejowego i autobusowego oraz

Zatorza z Zintegrowanym Centrum Komunikacyjnym. Kolejarze, nie oglądając się na plany sąsiada, przystąpili do realizacji swoich inwestycji, które są już w zaawansowanym stadium. Izaczęły się spory sądowe.

Po wyroku NSA, który stanowi, że spółka Retail Provider jest stroną postępowania w sprawach dotyczących inwestycji kolejowych w Olsztynie, spółka złożyła wniosek do Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego o uchylenie kolejarzom pozwolenia na budowę, które wydał im wojewoda. Tu decyzji jeszcze nie ma.

Zgodnie z wyrokiem NSA minister rozwoju i technologii ponownie musi zająć się skargą, jaką spółka Retail Provider wniosła w sprawie decyzji lokalizacyjnej dla inwestycji kolejowej, którą wydał wojewoda. Tu minister ma czas do połowy stycznia.

Kolejarze zakładają, że nowy dworzec będzie gotowy w drugiej połowie 2023 roku, a modernizacja torów i peronów, włącznie z nowym przejściem podziemnym na Zatorze, zakończy się w 2024 roku.

AMBASADOR ODWIEDZIŁ RODZINNE MIASTO SWOJEJ ŻONY



Anastazy Shyaka odwiedził Lidzbark Warmiński. Do wspólnego zwiedzania miasta zaprosił go burmistrz Jacek Wiśniowski. Ambasador wziął w spotkaniu udział w UTW

Lidzbark Warmiński odwiedził wyjątkowy gość — ambasador Rwandy Anastazy Shyaka z pracownikami ambasady. Była z nim żona Beata, dzieci oraz teściowa, która mieszkała w... Lidzbarku Warmińskim. — Pani Beata pochodzi z Lidzbarka Warmińskiego — opowiada bur-

mistrz Jacek Wiśniowski. — To tu pani Beata i pan Anastazy Shyaka wzięli ślub i na świat przyszła ich córka. Byli przez pewien czas mieszkańcami naszego miasta. Podczas wizyty goście zwiedzili Lidzbark i byli zasko-

czeni tym, jak bardzo miasto się przez ostatnie lata rozwinęło. Odwiedziliśmy między innymi Termy Warmińskie i też nie, z których nasi goście obiecali skorzystać latem. Na koniec wizyty spotkaliśmy się ze słuchaczami Uniwersytetu Trzeciego

Wieku, gdzie zostaliśmy ciepło powitani i ugoszczeni podczas spotkania oplatkowego. Ambasada Rwandy została otwarta rok temu w Warszawie i jest jedyną w tej części świata, z kolei w tym roku otwarto w Rwandzie ambasadę Polski.

Ambasador Anastazy Shyaka zainteresował się źródłem termalnym w Lidzbarku Warmińskim, odwiertem przy Termach i uzdrowiskiem. Ponieważ Rwanda to kraj w dużym stopniu rolniczy, pytał także o nasz przemysł spożywczy

i działające w Lidzbarku Warmińskim firmy o tym profilu.

— Myślę, że podejmemy współpracę w zakresie turystyki, uzdrowiska oraz w związku z firmami branży spożywczej — podsumował wizytę burmistrz Jacek Wiśniowski. **LUB**

ŚWIAT I OKOLICE

POŻEGNANIE MIROSŁAWA HERMASZEWSKIEGO



W środę na warszawskich cmentarzu Powązkowskim Wojskowym oficjalny pogrzeb państwowy zakończył ziemski etap życia pierwszego polskiego kosmonauty Mirosława Hermaszewskiego. Napisałem: ziemski, ale przecież także kosmiczny... Władze państwowe, samorządowe, organizacje społeczne, wychowankowie – piloci, działacze organizacji kresowych i upamiętniających ludobójstwo Polaków na Wołyniu, skąd wywodził się zmarły w zeszły poniedziałek generał brygady, oddadzą hołd czo-

wiekowi, którego lot w kosmos przed 44 laty („A imię jego czterdzieści i cztery” – Adam Mickiewicz...) zapewnił Polsce miejsce w szeregu czterech pierwszych krajów na świecie reprezentowanych w przestrzeni kosmicznej: po ZSRS, USA i Czechosłowacji. Kreślę te słowa o Mirosławie Hermaszewskim jako Polak i jako jego zięć. Jako jego rodak jestem wdzięczny za jego dokonania pilota, komendanta dęblińskiej „Szkoły Orłąt”, ale też dowódcy 11 Pułku Myśliwców w mieście, z którym był szczególnie związany – Wrocławiu. Nie mówiąc już o polskim podboju kosmosu, który stał się jego udziałem. Jako Polak również jestem wdzięczny za to, co robił przez szereg ostatnich lat, będąc już na emeryturze, upamiętniając pamięć o ludobójstwie Polaków na Wołyniu (ale

też i częściowo Podolu), na wschodnich kresach Rzeczypospolitej z rąk ukraińskich szowinistów. Stamtąd pochodził, tam „w rzezi Wołynia” zginął jego ojciec, bracia ojca, rodzony dziadek, w sumie prawie 20 osób z rodziny! Nigdy o nich nie zapomniał, starał się o nich mówić, dawać świadectwo, a jego głos, jako osoby publicznej, pierwszego polskiego kosmonauty, czasem przebijal mury milczenia, obojętności i strachu związanego z tymi zbrodniami.

OD JEGO LOTU W KOSMOS MINĘŁY PONAD CZTERY DEKADY, A DO DZIŚ MIROSŁAW HERMASZEWSKI DZIERŻY LOTNICZE REKORDY POLSKI:

1. rekord wysokości lotu: 363 kilometry,
2. prędkości lotu: 28 tys. km na godzinę, czyli ok. 8 km/sek.,



Fot. Wikipedia

3. długotrwałości lotu: 190 godzin 3 minuty 4 sekundy,
4. długości przebytej trasy: 5 273 257 km.

Mój teść był autorem książki napisanej przez niego o sobie, bez żadnej dzien-

Mirosław Hermaszewski (1941-2022) – polski lotnik i kosmonauta, generał brygady, pilot Wojska Polskiego. Pierwszy i jedyny w dotychczasowej historii Polak, który odbył lot w kosmos.

nikarskiej pomocy „Ciężar nieważkości”. Przypominam o tym, bo ta, napisana świetną polszczyzną, książka pokazała, że kosmonauta, a więc „ścisłowiec”, który musi znać fizykę, matematykę, chemię itd. może jednocześnie mieć bardzo rozwiniętą humanistyczną wrażliwość. Żałuję, że generał Hermaszewski nie napisał więcej książek, bo piori miał świetne. Bardzo dużo czytał, miał olbrzymią bibliotekę, były to książki z różnych dziedzin – i stanowiły dobry temat do rozmów.

Po 13 grudnia 1981 ze zdumieniem dowiedział się, że bez jego wiedzy i zgody zapisano go do Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego. Niektórzy mu to wypominają, tymczasem władza „zaocznie” chciała wykorzystać popularność pierwszego Polaka kosmonauty.

Prywatnie generał był troskliwym mężem i ojcem Mirka i Emilii, a także czworga wnucząt: Julii, Amelii, Emilii i Stasia, który był jego oczkiem w głowie. Będzie go brakowało. Na pewno pozostanie w pamięci Polaków. Ale także tych, którzy na całym świecie pasjonują się podbojem kosmosu przez człowieka. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym – gdzieś tam wysoko, w przestworzach – które tak lubił podbić i w nich być. R.I.P.

RYSZARD CZARNECKI

REKLAMA

Wesołych Świąt

Niech wigilijny wieczór przyniesie pokój i miłość.
Niech ten wyjątkowy czas Świąt Bożego Narodzenia wypełni
Wasze serca radością, a nowy rok obdaruje wszelką
pomyślnością.

Ze szczerego serca pragnę złożyć najserdeczniejsze życzenia
zdrowych, szczęśliwych i błogosławionych Świąt.

Pamiętajmy - Bóg się rodzi!

Robert Gontarz
Poseł na Sejm RP

JEST WYROK W SPRAWIE POKAZÓW

Finału doczekała się sprawa „Agenta Babci”, która trwała przez ponad trzy lata i dotyczyła jednego z owianych złą sławą pokazów. Jego przebieg nagrała 89-letnia pani Urszula. To kolejny wyrok w podobnej sprawie, poprzedni zapadł w październiku tego roku.

Trzy lata od zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa, dwa lata od otwarcia przewodu sądowego. Mamy pierwszy wyrok w sprawie z art. 286 kk (oszustwo) dotyczącej sprzedaży na pokazach — informował nie tak dawno Paweł Rodziewicz, Miejski Rzecznik Konsumentów w Elblągu. Chodziło o wyrok, który zapadł 19 października w Sądzie Rejonowym w Elblągu, skazujący pracownika jednej z firm organizujących popularne pokazy.

Teraz finału doczekała się kolejna sprawa, która trwała od lat.

W maju 2019 roku — przypomnijmy — Paweł Rodziewicz, działając wspólnie z organami ścigania, zorganizował prowokację podczas jednego

z owianych złą sławą pokazów. — W akcji brali udział policjanci z sekcji do walki z przestępczością gospodarczą, funkcjonariusze Urzędu Celno-Skarbowego oraz urzędnicy Inspekcji Handlowej. Chcieliśmy wziąć udział w tym pokazie i utrwalić jego przebieg — opowiadał nam wówczas Paweł Rodziewicz.

I relacjonował: — Wspólnie z panią celniczką, udając parę, próbowaliśmy wejść na pokaz. Pomimo tego, że posiadaliśmy zaproszenie, nie wpuszczono nas. Przed takimi prezentacjami odbywa się swoista selekcja. Z reguły na pokazy wpuszczane są jedynie osoby starsze i niepełnosprawne. Takie, które mogą być łatwym obiektem technik manipulacyjnych.

Na szczęście na podobną okoliczność opracowano

plan awaryjny, a na pokaz udało się wejść pewnej starszej pani, która miała przy sobie dyktafon. Przebieg spotkania udało się zarejestrować, a z nagrania wynikało, że kobieta wygrała nagrody rzeczowe o wartości 40 tys. zł. By je odebrać, musiała jedynie zapłacić „podatek” w wysokości niemal 9 tys. zł.

Zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa złożono w maju 2019 roku. Pierwsza rozprawa nie mogła się odbyć w planowanym terminie ze względu na pandemię COVID-19, ale doszła wreszcie do skutku 25 lutego 2021 roku. Sprawa dotyczyła usiłowania oszustwa — dwóch oskarżonych, prowadząc pokaz urządzeń rehabilitacyjnych i artykułów gospodartwa domowego, miało poinformować pokrzyw-

dzoną o wygraniu głównej nagrody w postaci materaca wibracyjnego, odkurzacza wieloczynnościowego, naczyń wysokiej jakości, poduszki i maty wełnianej — wszystko o łącznej wartości 40 tys. zł. Kwota 8 900 zł, którą pokrzywdzona miała zapłacić z otrzymaniem tych rzeczy, miała stanowić jedynie podatek od wygranej. Tak naprawdę oskarżeni zawarli jednak z pokrzywdzoną umowę sprzedaży na raty wyżej wymienionych rzeczy na łączną kwotę 8 900 zł.

Na pierwszej rozprawie stawili się tylko jeden z oskarżonych, drugi — według informacji przekazanej przez obrońcę — był chory.

— Jestem osobą prowadzącą owe spotkanie. Prowadzę wykład na temat

produktów, które proponuje firma. Opowiadam o zaletach prezentowanych produktów. Przedstawiam, w jaki sposób klienci mogą te produkty zakupić, np. przez stronę internetową i w jakiej formie mogą je zakupić, czyli za gotówkę albo na raty. Ja nie sprzedaję tych produktów — wyjaśniał jeden z oskarżonych.

A pani Urszula, która utrwaliła przebieg pokazu, mówiła nam: — Informowałam podczas spotkania, że nie mam takiej ogromnej sumy. Zapytali, czy mam konto, odpowiedziałam, że nie mam, to usłyszałam pytanie, czy mam odłożone pieniądze na pogrzeb. Stało się na tym, że mam zapłacić pierwszą ratę — 1000 zł za tą wygraną. Jak wyszłam stamtąd, to przekazałam nagrania policji.

— Chciałabym, żeby te firmy przestały oszukiwać starszych ludzi — podsumowała w rozmowie z nami kobieta. W sprawie właśnie zapadł wyrok, niestety pani Urszula nie zdążyła go usłyszeć.

Sąd uznał, że nie doszło do oszustwa, ale usiłowania oszustwa. Obaj oskarżeni dostali 8 miesięcy więzienia w zawieszeniu na rok. Muszą też pokryć koszty sądowe. Wyrok nie jest prawomocny.

Decyzję sądu skomentował Miejski Rzecznik Konsumentów w Elblągu, Paweł Rodziewicz: — Mam nadzieję, że wyrok, choć niski, wpłynie na wyobraźnię zarówno konsumentów, jak i tych przedsiębiorców, którzy parają się podobnym procederem.

KAMILA KORNACKA

FELIKS MA 3,5 ROKU. PRZEŻYŁ KOSZMAR, A TERAZ SZUKA DOMU

Jak informuje OTOZ Animals Braniewo, pies właściwie całe swoje życie spędził na łańcuchu, aż ten zaczął wrzynać mu się w szyję. Teraz Feliks szuka kochającego domu.

Jedną z ostatnich interwencji braniewskiego inspektoratu OTOZ Animals miała miejsce w jednej z miejscowości na terenie gminy Płoskinia.

— Dostaliśmy wiadomość o psie, który stoi na łańcuchu i nie ma budy. Udaliśmy się na miejsce i potwierdziło się to, co nam przekazano w zgłoszeniu. Jednak nikt nam nie powiedział, że Feliks na szyi ma założony łańcuch, który rani mu szyję — opowiada Monika Hyńko z OTOZ Animals Braniewo.

I relacjonuje: — Mimo bólu jaki musiał znosić ten biedak, cieszył się na nasz widok jak szczeniak. Decyzja była oczywista. Zabieramy go do nas, żeby już nigdy nikt nie robił mu krzywdy, żeby już nigdy nie musiał cierpieć z powodu bólu powodowanego przez wrzynający się łańcuch, z powodu głodu i mrozu.

Feliks został odebrany właścicielowi, w interwencji uczestniczyła policja i przedstawiciel Urzędu Gminy Płoskinia.

— Złożyliśmy zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przez właściciela psa przestępstwa znęcania się nad zwierzęciem. Złożymy pisemne zawiado-

mienie do UG Płoskinia o tymczasowe odebranie psa właścicielowi — informuje OTOZ Animals Braniewo.

Pies był u weterynarza, jego kondycja jest dobra. Rana na szyi nie była na szczęście aż tak głęboka i nie wymagała szycia. Zwierzę ma szczęście, że ktoś wreszcie zareagował na jego krzywdę i poinformował inspektorat.

— Nie miał budy, spał na ziemi — zimą przy siarczonych mrozach również.



foto: OTOZ Animals Braniewo

To cud, że przeżył. Dokarmiali go sąsiedzi, bo właściciel nie zawsze pamiętał o wodzie i jedzeniu — mówi Monika Hyńko.

— Dziękujemy bardzo policjantom z posterunku policji w Wilczętach za pomoc w przeprowadzeniu interwencji. Dziękujemy również pracownicy UG w Płoskini za pomoc. Bez Was nasza interwencja nie odbyłaby się tak sprawnie — dodaje.

Pies nadal przebywa pod opieką OTOZ Animals

Braniewo, rana dobrze się goi.

— Feliks jest młody. Nie widać jeszcze tego, bo jest bardzo zaniedbany. Widać to jednak w jego zachowaniu,

radości życia i ufności do ludzi. Jeśli Feliks skradł Wasze serce, dzwońcie na nr. telefonu adopcyjnego 781 015 201 — przekazują wolontariusze.

KAMILA KORNACKA

REKLAMA

Platforma Obywatelska

**Świąt wypełnionych radością i miłością,
niosących spokój i odpoczynek.
Nowego Roku spełniającego
wszelkie marzenia, pełnego optymizmu,
szczęścia i pomyślności
składają**

Jacek Protas
Przewodniczący Regionu
Warmińsko-Mazurskiego
Platformy Obywatelskiej RP

Jan Harhaj
Sekretarz Regionu
Warmińsko-Mazurskiego
Platformy Obywatelskiej RP

REKLAMA

Wesołych Świąt!

SZANOWNI PAŃSTWO,

**ŻYCZĘ, ABY CZAS
ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA
PRZEPEŁNIŁ NAS WSZYSTKICH
SPOKOJEM, NADZIEJĄ I WIARĄ.**

**NIECH WSZYSTKIE CHWILE
SPĘDZONE Z NAJBLIŻSZYMI
BĘDĄ POGODNE,
A NOWY ROK 2023
PRZYNIESIE ZDROWIE,
SZCZĘŚCIE,
MĄDRE DECYZJE
I POCZUCIE BEZPIECZEŃSTWA.**

*POSEŁ NA SEJM RP
JACEK PROTAS*

NA KULTURALNEJ MAPIE WARMII POJAWI SIĘ WAŻNY OBIEKT

Powiatowo-Gminne Centrum Kultury i Edukacji Muzycznej w Wadągu nabiera kształtów. Co prawda na razie w formie wizualizacji, ale na początku roku zostanie rozpisane postępowanie dotyczące rozpoczęcie inwestycji.

Będzie multifunkcyjne, trzybryłowe, westetyce architektonicznej nawiązujące do symboliki Warmii. Mowa o Powiatowo-Gminnym Centrum Kultury i Edukacji Muzycznej w Wadągu koło Olsztyna. Przypomnijmy: we wrześniu starosta olsztyński Andrzej Abako podpisał umowę z wójtem gminy Dywity Danielem Zadwornym, a wcześniej z krakowską pracownią projektową na opracowanie Programu Funkcjonalno-Użytkowego długo wyczekiwanej budowy tej instytucji kulturalnej. Powiat i gmina bowiem wspólnie inwestują w to przedsięwzięcie.

Obiekt – wedle planów – ma scalić Samorządową Szkołę Muzyczną, Gminny Ośrodek Kultury, Bibliotekę Powiatowo-Gminną,

salę koncertową, galerię, sale warsztatowe. Będzie także mógł pełnić funkcję tymczasowego punktu zbiorowych szczepień. Realizację inwestycji przewiduje się w formule „zaprojektuj i wybuduj”, a jej koszt szacuje się na kwotę 70 mln zł.

W połowie grudnia zaprezentowano koncepcję podolsztyńskiego centrum. Jak podkreślał podczas tego wydarzenia starosta olsztyński Andrzej Abako, Samorządowa Szkoła Muzyczna I stopnia w Dywitach wchodzi w trzynasty rok funkcjonowania. I to z sukcesami.

— W siedzibie głównej i filiach szkoły uczy się pół tysiąca dzieci, które chcą być blisko sztuki i poszerzać swoją wiedzę w zakresie kultury wysokiej. Od początku przyświecała



— Wierzę, że nowy obiekt będzie odpowiadał oczekiwaniom dzieci i młodzieży w zakresie realizacji ich marzeń o edukacji muzycznej. Ma też służyć mieszkańcom gminy i powiatu — mówi Andrzej Abako, starosta olsztyński

nam myśl współpracy z samorządami i to się udało. Udało nam się też doprowadzić, dzięki wsparciu parlamentarzystów z regionu, do zmiany treści ustawy i zalegalizowania takiej formy działania filii, na jakiej nam zależało. Od początku wiedzieliśmy, że

szkoła muzyczna powinna mieć własną siedzibę. Udało nam się pozyskać 20 mln zł na pierwszy etap budowy obiektu — mówi starosta.

Jak podkreślał wójt gminy Stawiguda Daniel Zadworny, centrum ma powstać na powierzch-

ni ponad 1,5 ha gruntu w Wadągu. Zaznaczył, że to właśnie w gminie rozpoczęła się historia szkoły muzycznej. — My też mieliśmy przygotowany teren pod inwestycję, z opracowanym z planem miejscowym zagospodarowania. Kosztami prezentowanej dokumentacji dzielimy się po połowie — podkreślał.

Projekt przygotowała Pracownia Projektowa F-11 z Krakowa. Jej przedstawiciel prof. Marcin Furtak tłumaczył, że dla architektów inspiracją były obiekty typowe dla naszego regionu: średniowieczne zamki i kościoły, żegluga na jeziorach Warmii, olsztyńskie kamienice i tradycyjna architektura drewniana.

— W nowoczesnej bryle chcemy zastosować więc cytaty historyczne

i symbolikę języka muzyki. Stworzymy mały kampus z przyjaznymi przestrzeniami, osadzony w krajobrazie. Dachy będą zaopatrzone w fotowoltaikę, zastosujemy też gruntowe pompy ciepła. Kompleks mają tworzyć trzy budynki — Gminny Ośrodek Kultury, Samorządowa Szkoła Muzyczna i Sala Warmińskich Inicjatyw Kulturalno-Muzycznych. Mają w sumie zajmować około 8,5 tysiąca metrów kwadratowych powierzchni użytkowej — wyjaśniał.

Jak podkreślili samorządowcy zaangażowani w powstanie nowego kulturalnego obiektu na mapie Warmii, na początku roku zostanie rozpisane postępowanie na rozpoczęcie inwestycji w trybie „Zaprojektuj i wybuduj sam do stanu surowego”. **OPR. RAZ**

REKLAMA

WESOŁYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA



Radosnych i spokojnych, pełnych ciepła i nadziei
Świąt Bożego Narodzenia,
oraz wszelkiej pomyślności, osiągnięcia sukcesów
i wytrwałości w realizacji planów oraz dalszej
owocnej współpracy w nadchodzącym 2023 roku
życzą

Wiceprezes Zarządu
Szynaka-Meble Sp. z o.o.
Alina Szynaka

Szynaka Alina

Prezes Zarządu
Szynaka-Meble Sp. z o.o.
Jan Szynaka

Szynaka

GRUPA MEBŁOWA SZYNAKA:

szynakameble fabrykamebliszynaka logisticszynaka szynakainterline szynakaliving PPUHieszynaka classicsofa wfmszynaka



DOBUDUJĄ DRUGĄ JEZDNIĘ NA „SZESNASTCE”



ANDRZEJ
MIELNICKI
a.mielnicki@
gazetaolsztyńska.pl

Drogowcy ogłosili wczoraj dwa przetargi na projekt i budowę dwóch odcinków drogi ekspresowej S16 między Olsztynem i Barczewem. Chodzi o dobudowanie drugiej jezdni. Oba odcinki łącznej długości prawie 30 km mają być gotowe w 2027 roku.

Ogłoszenie przetargów było możliwe, bo S16 od Olsztyna do Elku znalazła się w Rządowym Programie Budowy Dróg Krajowych do 2030, co oznacza, że inwestycja ma zapewnione finansowanie.

O ogłoszeniu przetargów drogowcy poinformowali na konferencji prasowej w Urzędzie Wojewódzkim.

— Droga 16, to droga przez wszystkich wyciekowana — powiedział Paweł Czemieli, radny wojewódzki i doradca ministra infrastruktury. — Dziś „szesnastka”, przez wiele lat zapomniana, wchodzi w kolejną fazę procesów inwestycyjnych. A budowę tej drogi popiera ok. 75



Obecnie trwa budowa nowej S16 na odcinku Borki - Mrągowo

proc. mieszkańców województwa warmińsko-mazurskiego.

Jak powiedział obecny na konferencji Mirosław Nicewicz, dyrektor olsztyńskiego oddziału GDDKiA na odcinku od Olsztyna do Barczewa zostaną wybudowane praktycznie dwie nowe jezdnie. Natomiast na odcinku od Barczewa do Biskupca będzie dobudowana druga jezdnia. Z tą

inwestycją nie powinno być większych problemów, choćby dlatego, że drogowcy dysponują ważną decyzją środowiskową.

Niestety wciąż nie wiadomo co budować S16 od Mrągowo do Elku. Wczoraj politycy PiS obecni na konferencji zapewniali, że rządzący są zdeterminowani wybudować tę drogę ekspresową do Elku. — Jako elczanin najlepiej wiem jak

ważna, jak potrzeba jest ta droga — mówił poseł PiS Wojciech Kossakowski, który pochodzi z Elku. — Powoli, krok po kroku, nie zatrzymamy się i tę drogę w całości wybudujemy — dodał Paweł Czemieli.

Jednak właśnie mijają dwa lata oczekiwania drogowców na decyzję środowiskową dla wybranego wariantu, bo wniosek w tej sprawie złożyli jeszcze pod

koniec grudnia 2020 roku. I wciąż nie wiadomo, kiedy RDOŚ w Olsztynie może wydać decyzję, a tym bardziej że właśnie przedłużyła do końca marca 2023 roku drogowcom termin na przedłożenie ujednoliconej wersji raportu oddziaływania na środowisko, bo było kilka aneksów do dokumentu.

Zgodnie z planami droga przez Wielkie Jeziora Ma-

zurskie miałyby być budowane w latach 2026-2028.

Inwestycja budzi wiele emocji. Według części ekologów budowa S16 na odcinku Mrągowo - Elk i Elk - Knyszyn jest całkowicie nieopłacalna nawet w perspektywie roku 2050.

Ich zdaniem ekspresówka powinna omijać Krainę Wielkich Jezior Mazurskich i Biebrzański Park Narodowy w korytarzu od zachodu i południa. Według nich alternatywą jest połączenie Olsztyna z Białymstokiem przez Szczytno, Łomżę i Zambrów. Tyle że tej drogi na odcinku Olsztyn - Łomża jeszcze nie ma, a jeśli powstanie, to w czym ułatwi życie mieszkańcom Warmii i Mazur? W czym poprawi dostępność wschodniej części regionu?

Pytanie też, co się stanie z tymi wszystkimi autami, które wjadą do Mrągowo już drogą ekspresową — gdzieś przecież muszą dalej pojechać. A ekologowie nie mówią, co zrobić obecnie „szesnastką” z Mrągowo do Elku. Jaka powinna być ta droga, i co istotne, skąd wziąć pieniądze na jej modernizację, bo tego droga na pewno wymaga?

REKLAMA

*Cicha noc, święta noc,
Pokój niesie ludziom wszem...*

*Łamiąc się opłatkiem – symbolem pojednania – pragnę złożyć
najserdeczniejsze życzenia świąteczne.
Niech Narodzony Jezus przyniesie Wszystkim miłość i nadzieję,
byśmy mogli wspólnie tworzyć świat wolny od nienawiści,
żyjąc w pokoju i w wzajemnej życzliwości.*

*Zdrowych, pogodnych,
pełnych rodzinnego ciepła Świąt Bożego Narodzenia
oraz Szczęśliwego Nowego Roku 2023*

Życzy

Małgorzata Kopiczko
SENATOR RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

67322ekwe-B -P



Z okazji
Świąt Bożego Narodzenia
składamy najserdeczniejsze życzenia
wszystkim przedsiębiorcom i partnerom
Warmińsko-Mazurskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A.
Niech nadchodzące Święta będą dla Was niezapomnianym czasem,
spędzonym bez pośpiechu, trosk i zmartwień,
wśród Rodziny, Przyjaciół i Bliskich Osób.
W Nowym Roku życzymy dużo radości i sukcesów
oraz zdrowia, optymizmu i energii
potrzebnej do działania i realizacji planów.

Wesołych Świąt!



Zarząd i pracownicy
Warmińsko-Mazurskiej
Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A.



NASZ CEL TO DOBRO WSZYSTKICH OBYWATELI

— Rząd w skali kraju, a wojewodowie w regionach, robią wszystko, by pojedyncze osoby i całe rodziny ten trudny czas przeszły jak najłagodniej — mówi Artur Chojecki, wojewoda warmińsko-mazurski, z którym rozmawiamy z okazji 7 lat jego urzędowania na tym stanowisku.

— W grudniu 2015 r. odebrał pan nominację na stanowisko wojewody warmińsko-mazurskiego. Co dziś, po 7 latach urzędowania, uznaje pan za swój największy sukces?

— Z powodzeniem wprowadziliśmy w życie wiele programów społecznych rządu Prawa i Sprawiedliwości, takich jak: 500+, Maluch +, Senior +, 13. i 14. emerytura. Jako województwo bardzo wyemiernie skorzystaliśmy z dofinansowania z budżetu państwa w ramach Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych, Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg czy Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. To historyczne wręcz transfery liczone w miliardach złotych. Wspólnie z samorządami realizujemy kluczowe dla regionu projekty inwestycyjne dotyczące infrastruktury technicznej, społecznej, wodno-kanalizacyjnej, drogowej i kolejowej. Muszę w tym momencie wspomnieć o projektach na skalę krajową, a nawet europejską, które dotyczą żywotnie także naszego województwa. Via Baltica pełni rolę najważniejszego połączenia drogowego pomiędzy krajami bałtyckimi, a wraz z Rail Baltica jest elementem transeuropejskiego korytarza transportowego. Otwarcie kanału żeglugowego

przez Mierzę Wiślaną to jeden z elementów naszego uniezależniania się od Rosji, umożliwiające swobodną i całoroczną żeglugę statków morskich, co wraz z budową portu w Elblągu, przeloży się na nowe miejsca pracy i da impuls do rozwoju turystyki. Uważam, że ogromnym, strategicznym sukcesem, który mnie szczególnie cieszy, jest powrót dowództwa 16. Dywizji Zmechanizowanej do Olsztyna.

— Co w ciągu tych lat pracy na stanowisku wojewody najbardziej pana zaskoczyło?

— Codzienne działania na rzecz rozwoju naszego województwa to proces ciągły, ale też zależny od szczególnych potrzeb wynikających z danej sytuacji. Pandemia Covid-19 oraz kryzys uchodźczy po agresji Rosji na Ukrainę to wydarzenia, które postawiły przed nami niespotykane dotąd wyzwania. Myślę, że pomyślnie zrealizowaliśmy rządowe strategie dotyczące przeciwdziałania rozprzestrzenianiu się koronawirusa, za co po raz kolejny chciałbym serdecznie podziękować wszystkim, z którymi miałem przyjemność współpracować. To dzięki wspólnemu wysiłkowi mieszkańcy nie pozostali bez opieki medycznej, a każdy uprawniony i chętny mógł się zaszczepić. Z kolei napaść



for. arch.

— Warmińsko-mazurskie rozwija się w szybkim tempie. To zasługa ludzi tu żyjących oraz efekt zainteresowania naszym regionem ze strony rządu, który w naszej części Polski nadrabia wieloletnie zaległości — mówi Artur Chojecki

Rosji na naszego sąsiada wywołała falę uchodźców wojennych, których dzięki wysiłkowi i otwartości naszego społeczeństwa, ale też wielu instytucji i służb, byliśmy w stanie przyjąć i ugościć.

— Jak ocenia pan sytuację społeczno-gospodarczą w województwie warmińsko-mazurskim?

— Warmia i Mazury i Północne Mazowsze rozwijają się w szybkim tempie. To zasługa ludzi tu żyjących, w tym zdolnych i odważnych przedsiębiorców (np.

nasza branża meblarska zdobywa rynki światowe), ale to także efekt zainteresowania naszym regionem ze strony rządu, który w naszej części Polski nadrabia wieloletnie zaległości. I tak, na przykład w latach 2015-2021 wybudowano u nas łącznie 1600 km nowych dróg, które otworzyły nowe perspektywy nie tylko dla mieszkańców, ale również dla inwestorów i turystów. To zwiększa poziom bezpieczeństwa i atrakcyjności regionu. W dalszym ciągu

przywracamy ludziom, to co się im należy, czyli posterunki policji i linie autobusowe. Samorządy gminne i powiatowe są w stanie remontować i budować drogi na niespotykaną dotąd skalę. Powstają nowe remizy OSP i świetlice wiejskie. Tereny popegeerowskie wreszcie zostały dostrzeżone i tam też płyną środki na rzeczy dziś podstawowe: kanalizację czy informatyzację. A przede wszystkim, zwłaszcza w kontekście toczącej się za naszymi granicami wojny i sąsiedztwa z Obwodem Królewieckim, mamy solidne podstawy do poczucia bezpieczeństwa, ponieważ to u nas rozbudowywane i doposażane są jednostki wojskowe, do których zgłaszają się nasi rodacy i stacjonują żołnierze NATO.

— Jakiego sygnału otrzymuje pan od mieszkańców, jeżdżąc po naszym regionie?

— Podczas obecnego kryzysu inflacyjnego, wywołanego głównie agresją rosyjską i wzrostem cen energii na rynkach światowych, ludzie oczywiście odczuwają niepokój o stan ich budżetów domowych. Jednak na ogół dostrzegają bardzo konkretne działania rządu znane jako Tarcza Antyinflacyjna i Solidarnościowa. Warto bardzo mocno podkreślić, że pomimo następujących po sobie silnych kryzysów,

mamy najniższe w historii bezrobocie, a programy społeczne i infrastrukturalne są kontynuowane. Moim zdaniem rząd — w skali kraju, a wojewodowie w terenie, robią wszystko, by pojedyncze osoby i całe rodziny ten trudny czas przeszły jak najłagodniej, a region nie zatrzymał się w rozwoju. Patrząc chociażby na dystrybucję węgla czy wypłatę dodatków energetycznych, ale też na skalę realizacji inwestycji twierdzą, że to się udaje. I za to też chcę podziękować, zarówno moim współpracownikom, jak i warmińsko-mazurskim samorządowcom.

— Na koniec chciałbym zapytać o przykładowy dzień z życia wojewody.

— Jako urzędnik każdego dnia mam sporo listów i pism do podpisu i decyzji. Poza tym wiele spotkań na różne tematy i wyjazdów. To jest bardzo wzbogacające, ponieważ ciągle poznaję nowych ludzi i nowe miejsca. Ta codzienna praca, którą od początku traktuję w kategorii służby dobru wspólnemu, przynosi mi wiele satysfakcji, ale też wymaga systematyczności i dyscypliny. No i oczywiście wsparcia i cierpliwości najbliższych, kompetentnych i zaangażowanych współpracowników, z czego mogę się cieszyć i za co jestem wdzięczny.

MILIONY EURO DO WZIĘCIA

Warmia i Mazury, jako jeden z sześciu regionów w Polsce, będą mogły liczyć na dodatkowe wsparcie finansowe z programu Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej.

Program Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej to specjalny program adresowany do sześciu regionów, w tym Warmii i Mazur. Jego głównym celem jest wsparcie szybszego rozwoju gospodarczego tych regionów. Pula programu na lata 2021-2027

to 2,5 mld euro, z czego 1,4 mld euro trafi do beneficjentów przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości.

O wsparcie finansowe będą mogły ubiegać się mikro-, małe i średnie firmy, samorządy, pomysłodawcy tworzący startupy, ośrodki innowacji, jak np.

parki naukowo technologiczne, inkubatory technologiczne z terenu sześciu wschodnich województw Polski. A pomoc finansową będzie można otrzymać w czterech obszarach: rozwoju innowacji i przedsiębiorczości (nowością będą m.in. konkursy w zakresie automatyzacji i robotyzacji

procesów produkcyjnych w firmach), zielonej transformacji, turystyki (wsparcie skierowane do jednostek samorządu terytorialnego), sieci transportowych (wsparcie skierowane do jednostek samorządu terytorialnego). Z Programu Polska Wschodnia na lata 2014-

2020 PARP przekazała ponad 7 mld zł dofinansowania na prawie 3200 projektów. Województwa makroregionu pozostają jednak wciąż na niższym poziomie rozwoju gospodarczego w porównaniu z pozostałymi polskimi regionami, mimo obserwowanej w 2020 roku,

w wybranych regionach Polski Wschodniej, wyższej od średniej krajowej dynamiki wzrostu PKB.

Jak zapowiedział i Dariusz Budrowski, prezes Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości ogłoszenia pierwszych konkursów w programie planowane są na I kw. 2023 r. **AM**

**W DZISIEJSZYM,
ŚWIĄTECZNYM
DODATKU**

prezentujemy fotografie dzieci,
które zdobyły najwięcej głosów
w każdym mieście i powiecie
w kategoriach Dziewczynka
i Chłopiec. Na laureatów czeka
mnóstwo nagród, a wśród nich
vouchery na zakupy w sklepie
SMYK i rodzinne sesje zdjęciowe.



Aleksandra Jackiewicz
Olsztyn



Kornelia Litwinowicz
Elbląg



Hania Wardlaw
powiat bartoszycki



Antonina Olszewska
powiat braniewski



Tosia Kucka
powiat działdowski



Zuzanna i Emilia Daczkowskie
powiat elbląski



Maja Reszka
powiat elcki



Natalia Dzienis
powiat giżycki



Milena Krzemińska
powiat gołdapski



Liwia Antonina Grycko
powiat iławski



Blanka Skomorok
powiat kętrzyński



Zuzanna Czerwińska
powiat lidzbarski



Alicja Ruszewska
powiat mrągowski



Laura Różańska
powiat nidzicki



Matylda Pakulska
powiat nowomiejski



Izabela Ciolek
powiat olecki



Oliwia Taraś
powiat olsztyński



Bianka Marendowska
powiat ostródzki



Maja Rudczyk
powiat piski



Marcelina Szyszka
powiat szczycieński



Lena Babicz
powiat węgorzewski



Tymoteusz Ignaciuk
Olsztyn



Franciszek Drzewiecki
Elbląg



Jan Lugowski
powiat bartoszycki



Franciszek Trybuś
powiat braniewski



Piotr Kuchciński
powiat działowski



Maciej Paczuski
powiat elbląski



Szymon Akielewicz
powiat etcki



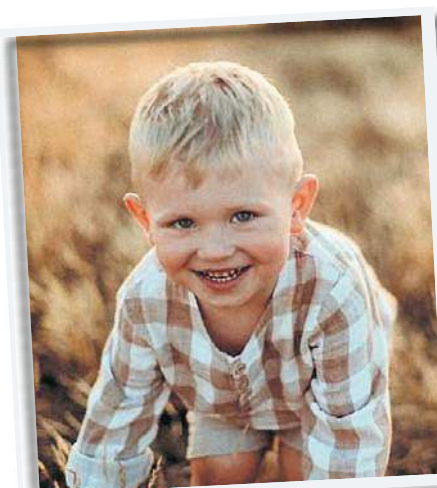
Michał Biadun
powiat giżycki



Nikodem Kazimierski
powiat gołdapski



Kordian Langowski
powiat ławski



Remigiusz Borzymowski
powiat kętrzyński



Tymon Staszewicz
powiat lidzbarski



Stanisław Borowiec
powiat mrągowski



Marcin Stygar
powiat nidzicki



Jacek Gacek
powiat nowomiejski



Bartłomiej Guzowicz
powiat olecki



Antoni Wasyk
powiat olsztyński



Kajetan Milewski
powiat ostródzki



Jan Kossakowski Gutowski
powiat piski



Marcel Greda
powiat szczycieński

NOWOCZESNE OSIEDLE W NIDZICY

MK INWESTYCJE R. MENDALKA, M. KELLER to spółka deweloperska z Działdowa, która w listopadzie w Nidzicy, przy ulicy Sportowej rozpoczęła budowę i sprzedaż osiedla mieszkaniowego MAZURIA EKO PARK. Dla mieszkańców Nidzicy i okolic jest to świetna okazja, by zostać właścicielem swojego wymarzonego mieszkania. Inwestycja charakteryzuje się najwyższą jakością, a także świetną lokalizacją, pełną ciszy i spokoju, z możliwością bezpośredniego i szybkiego dojazdu do centrum.

Od 14 listopada można kontaktować się z biurem sprzedaży mieszkań przy ulicy Ratuszowej 2 w Nidzicy (w budynku Winiarni), by poznać i ustalić szczegóły dotyczące zakupu własnego mieszkania. Na miejscu pracownicy udzielą odpowiedzi na wszelkie pytania związane z zakupem własnego lokum.

Jak podkreśla deweloper Marcin Keller, MAZURIA EKO PARK to osiedle, które jest znakomicie dopracowane pod każdym względem. Wyjątkowa architektura, kolory i ich zestawienie to tylko kilka przesłanek sprawiających, iż osiedle jest bardzo efektowne, eleganckie, a także komfortowe. Budynki przy ulicy Sportowej zachwycają dzięki nowoczesnym detalom części wspólnych, przestronnym mieszkaniom i ciekawej roślinności.

Deweloper przygotował ciekawą ofertę mieszkań, w której znajdują Państwo bardzo funkcjonalne, a także dostosowane do potrzeb klienta lokale. Do wyboru będą mieszkania o powierzchni **od 35,48 m² do 65,74 m²**. Każdy budynek składa się z sześciu kondygnacji naziemnych i jednej podziemnej, na której zaprojektowano przestronną halę garażową. Dla wygody mieszkańców w budynku przewidziano funkcjonalne komórki lokatorskie (garnitury do mieszkania).

Jak poinformował nas jeden z deweloperów, Robert Mendalka: „Cały kompleks składać się będzie z **siedmiu budynków** i zapewni mieszkańcom Nidzicy i okolic aż 497 mieszkań. Każdy budynek wyposażony będzie w dwie cichobieżne windy, pozwalające bezproblemowo przemieszczać się pomiędzy piętrami. W każdym budynku, na sześciu kondygnacjach znajdować się będzie **71 mieszkań**. Do większości mieszkań znajdujących się na parterze przynależą będą prywatne ogródki o bardzo dużej powierzchni (od 78 m² do 221 m²) lub tarasy, zaś mieszkania na wyższych kondygnacjach będą posiadać przestronne balkony, które pozwolą cieszyć się ciszą, spokojem, zielenią czy świeżym powietrzem w obrębie własnego mieszkania”.

Warto także wspomnieć, iż na terenie kompleksu znajdować się będzie pełnowymiarowe boisko wielofunkcyjne, siłownia zewnętrzna, street workout, minipark linowy oraz plac zabaw. Strefa ta zaprojektowana została ze szczególną dbałością o wykończenie oraz z troską o bezpieczeństwo użytkowników. Miejsce ma służyć jako strefa ćwiczeń, wypoczynku i spotkań przyszłych mieszkańców, zarówno dzieci, dorosłych, jak i seniorów, osób

początkujących oraz zaawansowanych sportowców.

Dodatkowym atutem osiedla będzie jego oszczędność dla przyszłych właścicieli, gdyż dzięki zastosowaniu nowoczesnych technik budowy oraz materiałów wysokiej jakości, a także **paneli fotowoltaicznych** mieszkanie będzie dużo tańsze w utrzymaniu ze względu na niższe koszty podgrzania ciepłej wody użytkowej oraz częściowego zasilenia oświetlenia w częściach wspólnych budynku, hali garażowej i części oświetlenia zewnętrznego terenu, przynależnego do budynku.

Spółka deweloperska związana jest od lat z nowoczesnymi realizacjami osiedli mieszkaniowych m.in. w Działdowie, Żurominie czy w Rypinie. Właściciele firmy usatysfakcjonowali swoimi inwestycjami już wielu mieszkańców, ponieważ posiadają doświadczenie w branży deweloperskiej oraz budownictwa mieszkaniowego czy wielorodzinnego.

Osiedle MAZURIA EKO PARK może być Twoją życiową ostoją, niewątpliwie wygodnym miejscem do życia w spokoju i ciszy, z możliwością bezpośredniego i szybkiego dojazdu do centrum.



MK
INWESTYCJE

OTACZAJ SIĘ PIĘKNEM,
ŻYJ KOMFORTOWO



Sprawdź ofertę na stronie internetowej

www.mkinwestycje.com

Zadzwoń i umów się na spotkanie:

tel. 534 199 337, 570 969 179

Nidzica, ul. Ratuszowa 2



JEJ ŻYCIE JEST DLA MNIE NAJWAŻNIEJSZE

Mąż, dumny ojciec i człowiek o dobrym sercu. Nie potrafi przejść obojętnie wobec ludzkiego nieszczęścia. Docenia to co ma, bo jak mówi, życie jest tak kruche, że trzeba cenić każdą chwilę. Rodzina i życie ludzkie jest dla niego największą wartością.



JOANNA
KARZYŃSKA
j.karzyńska@
gazetaolsztynska.pl

Pan Zbigniew ma 47 lat. To człowiek, który jest kochającym mężem i wspa-
niałym ojcem. Choć pra-
cuje zawodowo, zawsze
ma czas by porozmawiać
z dziećmi, pójść na spacer
a nawet umówić się z żoną
na randkę do kina. Doce-
nia to co ma, bo jak mówi,
życie jest tak kruche, że
trzeba cenić każdą chwilę.

RODZINA JEST NAJWAŻNIEJSZA

Pan Zbigniew i pani Kata-
rzyna są małżeństwem od
21 lat. Poznali się i poko-
chali. Na świecie pojawiła
się dwójka ukochanych
i wyczekiwanych dzieci,
które są całym światem
rodziców.

— W życiu nic nie daje
człowiekowi takiego
szczęścia, jak dzieci i ro-
dzina — zapewnia. — To
największe szczęście i le-
karstwo na wszystko, co
złe w życiu. Dziś już wiem,
że w życiu trzeba się cie-
szyć z małych rzeczy, bo
wszystkie razem dają nam
wielkie szczęście. Dla
mnie szczęście to radość
z codziennego życia. To
cieszenie się każdą chwilą
spędzoną z rodziną, przy-
jaciółmi oraz pomaganie
sobie nawzajem. Szczęście
znajduję też w pomaganiu
innym. Nie ma nic lepsze-
go, jak pomoc bliźniemu
i zobaczenie radości w jego
twarzy. Wiara, że ten dzień
będzie dobry, a pod koniec
dnia stwierdzić, że tak
jest. Dajemy z żoną swo-
im dzieciom wiele miłości
i uczymy je, że trzeba być
dobrym człowiekiem, bo
dobro zawsze wraca...

DIAGNOZA ZABRZMIAŁA JAK WYROK

Szczęście rodziny pękło
jak bańka mydlana, kiedy
pani Katarzyna wykryła
u siebie guza na piersi. Po-
czątkowo chciała umówić
się na wizytę w bliżej nie
określonym terminie, ale
pan Zbigniew stanowczo
powiedział, że pojedą do
lekarza prywatnie. Już na-
stępного dnia kobieta zo-



Pan Zbyszek i pani Kasia bardzo się kochają. Są ze sobą na dobre i złe, w zdrowiu i chorobie

stała przebadana. Lekarz
nie miał dobrych wiado-
mości. Kolejne badania,
biopsja i wyrok - nowotwór.
— Byłem z żoną na każ-
dym badaniu, wspierałem
ją, bo bardzo się bałem.
Chyba byłem bardziej wy-
straszony niż ona — opo-
wiada. — Kiedy okazało
się, że Kasia musi przejść
mastektomię prawej piersi
wiedziałem, że muszę być
silny za nas oboje... Dzieci
były przerażone, że mama
idzie do szpitala. Musia-
łem zająć się nimi, bo Ania
miała 13 lat a Karol 10.
Operacja się udała, potem
była chemia i naświetlania.
Cała rodzina, znajomi
i przyjaciele wspierali pa-
nią Kasię i jej rodzinę.
Każdy pomagał jak mógł.
W ciężkich chwilach nie
byli sami.

— Liczył się każdy gest,
dobre słowo, modlitwa
— mówi pan Zbyszek.
— Wierzyliśmy, że wszystko
się jakoś ułoży, że wygramy
bitwę z tym przeklętym ga-
dem.

NAUCZYĆ SIĘ ŻYĆ OD NOWA

Niestety pani Kasia po-
padła w depresję. Nie po-
trafiła zaakceptować swo-
jego wyglądu, nie chciała

wychodzić ani spotykać
się z rodziną i znajomymi.

— Wyc mi się chciało,
gdy patrzyłem jak bardzo
jest smutna. Pierwsze dni
po powrocie ze szpitala
Kasia spędziła w sypial-
ni — mówi pan Zbigniew.
— Pomagałem jej się ubrać,
myć, szykowałem jedzenie.
Kasia nie chciała jednak
pokażać blizny po ope-
racji, choć zapewniałem,
że dla mnie nadal jest tą
samą kochaną osobą. Do-
piero rozmowa z jej mamą
pomogła i Kasia otworzyła
się. Kiedy zobaczyłem ją
nagą, z blizną po piersi roz-
płakałem się... Tak bardzo
ją kocham, że cały ten ból
wziąłbym chętnie na sie-
bie... Każdego dnia przeła-
mywaliśmy kolejne bariery.

Pani Kasia miała 42 lata
kiedy straciła pierwszą
piers. Z pomocą rodziny
powoli wracała do zdrowia
i wtedy przyszedł kolejny
cios. W drugiej piersi poja-
wił się guz. Po raz kolejny
kobieta musiała poddać się
operacji i chemioterapii.

— Kiedy wróciła do domu
była tak słaba, że bałem się
jej dotknąć — opowiada
pan Zbigniew. — Kapałem
ją, przebierałem i przytula-
łem. Tak bardzo bałem się,
że ją stracę. Nieraz moja



DAJĘ SWOIM
DZIECIOM WIELE
MIŁOŚCI I UCZĘ
JE, ŻE TRZEBA
BYĆ DOBRYM
CZŁOWIEKIEM.
RODZINA JEST
MOIM MOTOREM
DO DZIAŁANIA.
TO ONA SPRAWIA,
ŻE NAWET
NAJWIĘKSZE
PROBLEMY
ŁATWIEJ JEST
POKONAĆ...

mama pytała czy pomóc
mi w pielęgnacji żony, ale
ja odmawiałem. Chciałem
robić to sam. Kasia cza-
sem pytała mnie czy się
jej nie brzydzę, bo już nie
jest piękną, atrakcyjną ko-
bieta, tylko wrakiem. Dla
mnie była najpiękniejsza
i najważniejsza. Tuliłem ją
w chwilach smutku, ociera-
łem łzy i robiłem wszystko

to, co było trzeba. Każde-
go dnia zapewniałem, że
kocham ją bez tych piersi,
że to tylko kawałek mięsa,
a ja kocham ją całą. Nie za-
wygląd, a za to jaka jest.
To z nią chcę dzielić resztę
życia, zestarzeć się, docze-
kać wnuków i pojechać do
Włoch. Obiecałem, że jak
wyzdrowieje to pojedziemy
tam, gdzie marzyliśmy, że to
będzie nasza podróż życia.

KOCHAĆ NA DOBRE I ZŁE

Przez dwa lata małżeń-
stwo zmagало się z choro-
bą. Powoli pani Kasia
wracała do zdrowia i prze-
wartościowała swoje życie.
Postanowiła, że nie podda
się rekonstrukcji piersi,
zaakceptowała siebie taką
jaką jest.

— Zdrowie jest najważ-
niejsze — mówi. — Co mi
po piersiach, najważniej-
sze, że żyję i mam przy so-
bie tak wspaniałych ludzi.
To co mąż dla mnie zrobił,
to największy dowód, że
kocham się nie za wygląd.
Kiedy patrzę w lustro to
widzę inną osobę, jednak
moje oczy nabrały znów
blasku. Cieszę się każdego
dnia, że został mi podaro-
wany. Teraz musi być już
lepiej, bo przecież nie może
być cały czas źle. Mam cu-

downe dzieci, męża i ma-
rzenia! I w przyszłym roku
planujemy pojechać na
dwa tygodnie do Włoch!
Mam po co i dla kogo żyć.

Pani Kasia spotyka się
często z innymi kobieta-
mi, które przeszły zabieg
mastektomii. Wie, że wie-
le, tak jak ona, bardzo źle
znosi chorobę i utratę pier-
si. Wspólne spotkania dają
im siłę.

— Siła jest w nas, choć
czasem w nią nie wierzy-
my — tłumaczy. — Po
operacjach myślałam, że
nie jestem już atrakcyjna,
że mąż mnie zostawi, że
jestem jakimś dziwadłem
i że już nigdy nie będę się
kochać z mężem. Jego
cierpliwość, delikatność
i miłość sprawiła, że poko-
nałam te bariery. Nawet
seks smakuje teraz inaczej,
bo umiemy wsłuchać się
w swoje potrzeby i mamy
do siebie większe zaufanie.
Przetrwaliśmy trudny czas,
wygraliśmy bitwę o życie
i o nas. Mój mąż to mój
najlepszy przyjaciel i wiem,
że bez względu na wszyst-
ko mogę na niego liczyć.

BEZINTERESOWNA POMOC

Pan Zbigniew nie ocze-
kując niczego w zamian,
pomaga ludziom w każdy
możliwy sposób. Wspie-
rał żonę, ale nie tylko. Nie
potrafi patrzeć obojętnie
na ludzką krzywdę i nie-
szczęście. Szczególnie gdy
choroba i cierpienie doty-
ka dzieci. Sam jest ojcem
i wie, że dla każdego ro-
dzica zdrowie i szczęście
dziecka jest najważniejsze.

— Szacunek i pomoc
należy się każdemu, nie-
ważne kim jest i jaki ma
status społeczny — mówi.
— Pomaganie po prostu
trzeba lubić, ja żadnej pra-
cy ani przeciwności się nie
boję. Pomaganie mam we
krwi. Staram się żyć tak,
żeby nikomu nie zaszkodzić,
a wprost przeciwnie —
pomóc, doradzić. Trze-
ba walczyć o swoje marze-
nia i pomagać innym, żeby
oni też mieli szansę je zre-
alizować. No i trzeba mieć
w życiu swoje pasje, bo jak
bez nich żyć? Ja na pewno
bym nie umiał!

Pan Zbigniew mówi, że
teraz jest naprawdę szczę-
śliwy.

POTRAWY NIE SĄ NAJWAŻNIEJSZE

Większość osób z niecierpliwością wyczekuje świąt Bożego Narodzenia. Wspólne dzielenie się opłatkiem, tradycyjne dania i możliwość spędzenia czasu z bliskimi są bezcenne. Jednak nie wszyscy spędzają święta z bliskimi. Wiele osób, w tym seniorów, zostaje samych w tym rodzinnym dniu. Dlatego Fundacja Wolne Miejsce i Bank Żywności w Olsztynie przygotowują „Wigilię dla samotnych”. Kto może się na niej pojawić? Każdy, kto nie chce spędzić świąt samotnie.

Fundacja Wolne Miejsce od wielu lat organizuje spotkania świąteczne, zarówno wielkanocne, jak i bożonarodzeniowe, w kilkudziesięciu miastach Polski. Natomiast w Olsztynie ta inicjatywa pojawiła się trzy lata temu. Z powodu pandemii spotkania nie były organizowane, ale wolontariusze przygotowywali paczki żywnościowe osobom zainteresowanym.

— Podczas wcześniejszych świąt rozwoziłem paczki dla potrzebujących i zauważyłem, że największą potrzebą wielu samotnych osób jest relacja z drugim człowiekiem. Chwila rozmowy była dla nich ważniejsza niż ta paczka. Zależy nam, by dać naszym gościom możliwość nawiązania relacji z osobami, które również nie mają z kim spędzić świąt Bożego Narodzenia — mówi Marek Borowski, prezes Banku Żywności w Olsztynie.

W tym roku zainteresowani będą mogli zasiąść przy wigilijnym stole i wspólnie spędzić świąteczne popołudnie. Orga-

nizatorzy przygotowali ok. 250 miejsc dla gości.

— Trzeba przy tym zaznaczyć, że idea, która przyświeca „Wigilii dla samotnych”, to nie chęć karmienia biednych — dodaje Piotr Duliszewski, koordynator olsztyńskiego oddziału fundacji. — To walka z samotnością, stworzenie miejsca, gdzie można z kimś spędzić czas i duszy poprzez potrzebę spędzenia czasu z innym człowiekiem. A ta, jak wiadomo, silnie wybrzmiewa szczególnie w okresie świąt Bożego Narodzenia.

Marek Borowski podkreśla, że wydarzenie jest skierowane do każdego, kto czuje się samotny podczas świąt. — Chcemy, by te osoby nie zostały same w domu w tym czasie. U nas będą miały okazję spotkać się z innymi, porozmawiać, wypić barszczyk i wspólnie spędzić czas — tłumaczy dyrektor Banku Żywności. — Do tej pory zgłosiło się już ok. 150 osób, które nie chcą samotnie spędzać świąt. Lepiej spędzić chociaż parę godzin z kimś, niż w samotności. Ważny jest czas na



Lepiej spędzić chociaż parę godzin z kimś, niż w samotności... „Wigilia dla samotnych” odbędzie się 24 grudnia w Kuźni Społecznej

rozmowę i refleksję, wspólne kołędowanie i wspólne spędzanie świąt. Wielu wolontariuszy zgłasza się do pomocy. To świadczy o tym, że wiele osób widzi ten problem i chętnie angażuje się w pomoc.

Piotr Duliszewski dodaje: — Nie tylko osoby starsze cierpią z powodu wykluczenia i samotności, choć samotność w tej grupie wiekowej jest częstsza. Pojawiali się u nas również studenci, którzy nie wracali do domów rodzinnych na święta. Wiele osób uważa,

że takie spotkania są dla osób bezdomnych, a to nic bardziej mylnego! Bezdomność często idzie w parze z samotnością, ale my nie przeciwdziałamy bezdomności, lecz samotności. Wspólnym mianownikiem naszych gości jest różnie rozumiana samotność.

Status materialny również nie jest żadnym wyznacznikiem. Na wcześniejsze świąteczne spotkania przychodziły młode i mająte osoby, które z pewnych względów zostały same w Wigilię.

— Gdy do nas dzwoniły nie były pewne czy to dla nich miejsce i czy mogą wziąć udział w wigilii. A odpowiedź jest prosta — mogą. Jest to miejsce dla każdego, kto czuje się w tym dniu samotny. Ilość pieniędzy w portfelu nie jest żadnym wyznacznikiem — mówi Duliszewski. — Naszym zadaniem nie jest karmić, ale stworzyć miejsce, w którym wszyscy razem możemy usiąść i porozmawiać. Bo to głównie o tę rozmowę chodzi. Oczywiście będą

pierogi, barszcz i inne elementy nadające świąteczną atmosferę, ale jedzenie nie jest najważniejsze.

Wigilia będzie miała prawdziwie świąteczny charakter — z kołędami i potrawami, których nie brakuje na świątecznych stole. O wykwintne potrawy zadbają kucharki z Zespołu Szkół Elektronicznych i Telekomunikacyjnych w Olsztynie, które na co dzień gotują dla 400 osób, więc bez problemu przygotowują dania dla 250 gości.

Organizatorom zależy, by ich goście nie odeszli od stołu z pustymi rękami, więc każdy uczestnik dostanie przygotowaną wcześniej paczkę.

„Wigilia dla samotnych” to wydarzenie otwarte, które odbędzie się 24 grudnia w godz. 14–17 w Kuźni Społecznej. Należy tylko potwierdzić swój udział pod numerem telefonu: 783 204 144. Dla osób mających problem z dojazdem, zostanie uruchomiony specjalny autobus MPK, który przywiezie i rozwiezie wszystkich zainteresowanych uczestników Wigilii.

LIDIA WIECZOREK

NIECH NIKT W TE WYJĄTKOWE ŚWIĘTA NIE BĘDZIE SAMOTNY

W Polsce mamy wiele mieszkań, w których czas spędzają samotni i starzy ludzie. Rodzina i sąsiedzi zapominają o człowieku, często mieszkającym za ścianą. A przecież święta to czas, kiedy nikt nie powinien być samotny ani smutny...

Człowiek starszy w naszym kraju zauważany jest przez środowisko i rodzinę najczęściej wtedy, gdy znajdzie się w sytuacji, w której ze względu na niesamodzielność, potrzebuje niezbędnej pomocy w czynnościach dnia codziennego i staje się dla najbliższych uciążliwym życiowym problemem. Zazwyczaj obowiązki sprawowania opieki nad osobą starszą przekraczają możliwości psychiczne, fizyczne, a czasem i finansowe rodzin.

Wielu jest takich, którzy starością gardzą. Traktują ludzi u schyłku życia jak niepotrzebny balast.

Zachowują się z uwłaczającą pobłażliwością albo wrogim dystansem. Jednak nigdy na serio. Starsi ludzie nie pasują do świata, w którym zamiast być ze sobą, przenosimy się wirtualny świat i klikamy „lubię to”.

— Starość jest smutna i bardzo samotna. Niskie świadczenia emerytalno-rentowe nie zaspokajają naszych podstawowych potrzeb — mówi pani Wiesława. — Często stajemy przed wyborem czy kupić chleb czy też wykupić przepisany lek. Brakuje lekarzy geriatrów. Do specjalistów czeka się kilka miesięcy a nawet lat, usłu-

gi opiekuńcze są odpłatne, a świadczenia z pomocy społecznej nie wystarczają. A najgorsze jest to, że dzieci i wnuki też z czasem zapominają — wylicza ze smutkiem.

Samotni, niepełnosprawni i starsi ludzie potrzebują akceptacji, wsparcia, ciepła domowego ogniska i miłości. Każdy z nas tego potrzebuje. Czas płynie. Dzisiaj możemy wszystko, ale jutro możemy zacząć tracić pamięć, ciężko zachorować. Szczycem marzeń stanie się wolne miejsce w autobusie, o ile ktoś pomoże nam do niego wejść. Zdobywając świat, warto o tym czasem



ROZEJRZYJ SIĘ! MOŻE TEŻ MASZ SĄSIADA, KTÓRY JEST SAMOTNY. MOŻE CZEKA NA GEST LUB ZAPROSZENIE Z TWOJEJ STRONY. BOŻE NARODZENIE TO ŚWIĘTA DOBRA I MIŁOŚCI. NIECH TALERZ POZOSTAWIONY DLA WĘDROWCA NIE BĘDZIE TYLKO PUSTYM GESTEM.

pomyśleć. Zwłaszcza, kiedy spotykamy kogoś, kto przeszedł drogę trochę dłuższą

niz my. Zbliżają się najpiękniejsze święta Bożego Narodzenia... Trudno wto

uверить, ale są wśród nas ludzie, którzy starają się ich nie zauważyć. Nie chcą patrzeć na kolorowe, migające światelka, kołędy wywołują łzy, a zapach choinki przywołuje bolesne wspomnienia...

Nie zapominajmy o tych, którzy mieszkają obok nas, o tych, którzy nie mają z kim usiąść do świątecznego stołu, o tych, którzy zza firanki wpatrują się w okna innych mieszkań i ronią łzy, bo są samotni. Zaprosimy ich do siebie, będzie to wyjątkowy czas i prezent nie tylko dla nich ale i dla nas... Bądźmy po prostu blisko innych ludzi.

JOANNA KARZYŃSKA

PISZĄC ODREAGOWUJĘ SZKOLNE PROBLEMY

Maja uczy się w I LO w Ełku. Jej ulubione przedmioty to chemia i matematyka. Ale, co ciekawe, pisanie przychodzi jej z wielką radością i łatwością. Na początku grudnia ukazała się pierwsza książka młodej ełczanki Mai Kacprzyk „O zgrozo! Opowieści szkolne”. — To idealna książka, żeby się odprężyć i pośmiać — zachęca autorka.

Chciałam znaleźć jakieś hobby, coś, co polubię i zaczęłam pisać. I to mi się spodobało — mówi Maja Kacprzyk.

Maja jest obecnie uczennicą drugiej klasy I Liceum Ogólnokształcącego w Ełku. Uczy się w klasie o profilu humanistycznym, jednak jej ulubiony przedmiot to nie jest wcale język polski. Jak mówi, bardzo lubi czytać, zwłaszcza lektury, ale przedmiotami, których nauka daje jej największą frajdę są m.in. chemia czy matematyka.

— Zaczęło się od pisanie drobnych rzeczy. Czasami na konkursy, ale zazwyczaj do szuflady, dla siebie — opowiada młoda ełczanka.

— Wiele z tych rzeczy pisanych do szuflady trafiło później do kosza — wtrąca pani Asia, mama początkującej pisarki. — Nie wszystko udawało mi się przeczytać, ale w przypadku tej książki było inaczej. Dawała mi na bieżąco to, co pisała. I tak mi się spodobały te historyjki, że

postanowiłam w końcu wysłać je do wydawnictwa. Moim zdaniem są wspaniałe. Czytałam je i się szczerze śmiałam.

Pani Asia skontaktowała się z Wydawnictwem Novae Res potajemnie, bez wiedzy córki i męża.

— Myślałam, że nic z tego nie będzie. To, że dla mnie czy mojego brata podobają się jej historyjki, to nie znaczy, że docenią je inni. Ale spotkało nas miłe zaskoczenie. Minęło około 1,5 miesiąca i wydawnictwo z Gdyni odezwowało się, że chce nawiązać z Mają współpracę — opowiada pani Joanna. — Przeczuwałam, że Maja może zacząć pisać. Przychodzi to jej z wielką łatwością.

— Byłam bardzo zdziwiona, zaskoczona. Ale nie byłam zła na mamę — wspomina nastolatka.

Tak rozpoczęła się współpraca Mai z wydawnictwem. Cały proces przygotowania opowieści szkolnych do druku trwał około pół roku. Młoda ełczanka dopisała jeszcze trzy rozdziały kończące



Maja jest uczennicą drugiej klasy I Liceum Ogólnokształcącego w Ełku. Właśnie ukazała się jej pierwsza książka



książkę. Zmieniony został również jej tytuł.

— Według mojej propozycji tytuł miał brzmieć „Szkoła to piekło zwane rodem”, ale Wydawnictwo zaproponowało „O zgrozo! Opowieści szkolne” i jestem z niego zadowolona. Ta książka to zbiór opowiadań, wymyślonych historii, które mają rozbawić, pozwolą pośmiać się, rozładować szkolny stres — przyznaje Maja.

Jeden z ulubionych rozdziałów?

— Ratuje książki — odpowiada po chwili zastanowienia Maja. — Historia ta związana jest z życiem biblioteki. Pojawiają się plany jej zamknięcia

i uczniowie, grupa przyjaciół postanawia ją bronić w dość nietypowy sposób, bo budując barykadę. Próbuje walczyć o bibliotekę, ale w końcu zmieniają zdanie i przygotowują petycję.

Jak dodaje autorka książki, jedną z jej ulubionych pozycji jest Mikołajek i to właśnie książki René Goscinnego były inspiracją młodej pisarki.

Książka „O zgrozo! Opowieści szkolne” ukazała się na początku grudnia.

— Koleżanki syn jest w czwartej klasie i nie lubi czytać. Dałam jej książkę Mai w prezencie. I co się okazało, chłopak z ciekawości zaczął ją czytać i tak go wciągnęła, że w ciągu

chyba dwóch dni przeczytał połowę. Jak stwierdził, to nie jest zwykła książka. To bardzo miłe — dodaje pani Asia. — Cieszę się, że ukazała się ta książka. Wierzę, że dzięki niej córka bardziej uwierzy w siebie, w swój talent i może powstanie kolejna.

— Teraz nie mam czasu na pisanie. Jest szkoła nauka, trudno to wszystko pogodzić. Ale mam już pewne pomysły. Może w wakacje uda się coś napisać — odpowiada córka.

Aczy młoda ełczanka wyobraża siebie w przyszłości jako pisarkę?

— Tak, ale chyba ciężko byłoby z tego żyć — śmieje się Maja.

KONIEC Z NUDNYMI LEKCJAMI!

Jeśli czasami chciałbyś wrócić do szkolnej ławki albo sam jesteś w wieku szkolnym, to pozycja dla ciebie. Opowieści szkolne Mai Kacprzyk przedstawiają szkolne przygody i perypetie z perspektywy uczennicy. Sięgnij po książkę zdolnej 15-latk i odczaruj szkolną rzeczywistość!

Cześć, mam na imię Agata i jestem uczennicą klasy 6 C. Klasy wyjątkowej. Opowiem Ci o nas. Jeśli tak jak ja nie lubisz nudnych lekcji i tylko dzięki koleżankom i kolegom wytrzymujesz w szkole, bingo — odnajdziesz w tej historii siebie!

Poznaj szybką Asię, śpiącą Zośkę, rozgadane go Ka-zika, pomocnego Ryśka, Celę, która zawsze strzela focha i Kasię zakochaną na zabój w Adasiu — klasowym pupilku... Nie zabraknie też wyjątkowych nauczycieli, którzy z anielskim spokojem znoszą nasze najróżniejsze pomysły. Jestem pewna, że z wypiekami na twarzy będziesz czytać każdy rozdział, żeby dowiedzieć się więcej o naszych perypetiach. Nieraz wpadniemy w tarapaty, ale przecież taka jest szkoła — pełna wyzwań! Zatem chwytaj książkę i zmierzmy się z grozą szkoły wspólnie. Jestem uczennicą klasy 6C. Klasa jak klasa, chociaż są tutaj znakomite przypadki osobowości, ale o nich później. Najważniejsi i najbardziej przejmujący są nauczyciele: zagadkowy pan od matematyki, wszytkowiedząca, poukładana pani od języka polskiego, wysportowany pan od WF-u, historyczna pani oczywiście od historii, zaczarowany pan od przyrody, krzycząca pani od języka angielskiego, artystyczna pani z plastyki, przemiała pani wychowawczyni, tak miłusia, że aż czasem nas udusi, pan wynalazek to pan z informatyki i zajęć technicznych, wyjec, czyli pani od muzyki, no i my — uczniowie pełną gębą, bo jak twierdzi nasza wychowawczyni, to na wygląd trzeba mieć prezentację. Zanurz się w Opowieściach szkolnych i przeżyj przygody klasy 6C!

MAT. PRASOWY NOVAE RES

Książka Mai ukazała się na początku grudnia

MÓWIĄ RÓŻNYMI JĘZYKAMI, ALE WSPÓLNIE HAŁASUJĄ



W Szkole Podstawowej nr 3 w Iławie uczniowie z tego miasta mogli poznać zwyczaję ich nowych koleżanek i kolegów z Ukrainy. — W naszej szkole uczy się sporo dzieci ukraińskich, a że zbliżają się święta, to chcieliśmy zaprosić gości z Ukrainy do przedstawienia swoich tradycji — mówi dyrektorka szkoły Grażyna Stolarska. — Dzięki temu nasi uczniowie mogą się lepiej wzajemnie poznać i zintegrować. W klasie

przygotowawczej uczy się tam 20 uczniów z Ukrainy, a w klasach 1 - 8 jest ich ponad 30.

Tego dnia uczniowie wykonali wspólnie papierowy łańcuch na choinkę. Odbył się też pokaz tańca ukraińskiego, można było posmakować babeczek z nadzieniem jabłkowym upieczonych przez Anastazję Chocovą, nauczycielkę wspomagającą, która pochodzi z Ukrainy.

Można było także nauczyć się pisać swoje imię cyry-

licą, a następnie karteczkę z nim powiesić na drzewku przyjaźni. Kiedy pytamy ukraińskich małych organizatorów akcji, czy znaleźli tu przyjaciół, odpowiadają, że tak. A jedna z polskich dziewczynek powiedziała nam, że dzieci ukraińskie tak samo hałasują na lekcji i psocą, jak polskie.

— Przyjaźń, jaką okazują nam Polacy jest dla nas bardzo ważna i bardzo za nią dziękujemy — powiedział nam jeden z ukraińskich uczniów.



Fot. Edyta Kocyla-Pawłowska

REPARACJE TAKŻE ZA MAJĄTEK ZABRANY POLAKOM NA WARMII I MAZURACH

O tym, że reparacje od Niemiec należą się także za majątek utracony na obszarach, które tak jak Warmia i Mazury znajdowały się do 1945 roku w granicach Niemiec, przekonani są prawicowi działacze z Olsztyna. Swoje racje przedstawili podczas konferencji prasowej.

Reparacje od Niemiec dla Polski to także sprawa Warmii i Mazur — twierdzi olsztyński radny i Kanclerz Ruchu Społecznego im. prezydenta Lecha Kaczyńskiego Radosław Nojman. — Niemcy majątek należący do Polaków i polskich organizacji przejęli po wywołaniu II wojny światowej — dodaje. — Działały tu liczne polskie organizacje, Gazeta Olsztyńska, polskie

banki, Dom Polski, który został zakupiony jeszcze przed wojną z funduszy polskich i funkcjonował jako wsparcie dla ludności polskiej tutaj działającej. Budynek, w którym przed wojną mieścił się konsulat, funkcjonował pod kierownictwem konsula Bogumiła Jałowickiego. On, jak i wielu innych działaczy, został zamordowany przez Niemców. Musimy też o tym pamię-

tać — przypomina Jerzy Szmit, prezes Fundacji im. Piotra Poleskiego.

— Na terenie dzisiejszych Warmii i Mazur z powodzeniem było prowadzonych wiele polskich szkół. W większości były placówkami prywatnymi. Ich majątek został zagrabiony. To są określone straty. Wyliczalne i możliwe do uwzględnienia w kwotach reparacji — zaznacza Radosław Nojman.

Zdaniem Jerzego Szmita, raport polskiego rządu na temat reparacji, który dotyczy strat powstałych w granicach RP do II wojny światowej, powinien być poszerzony o straty majątków utraconych w tym czasie na obszarach, które tak jak Warmia i Mazury znajdowały się wówczas w granicach Niemiec. Ogólne straty, jakich w wyniku działań wojennych doznały War-

mia i Mazury, prawicowi działacze szacują na ponad milion ówczesnych marek. Dokument przygotowywany w tej sprawie przez Fundację im. Piotra Poleskiego oraz Ruch Społeczny im. prezydenta Lecha Kaczyńskiego na początku roku zostanie przekazany ministrowi Arkadiuszowi Mularczykowi.

— Warto o tym pamiętać, że te polskie banki

przed wojną były dofinansowane przez działający do dzisiaj Bank Gospodarstwa Krajowego, który wówczas też był bankiem rozwoju, bankiem państwowym. Wszystkie te środki finansowe zostały zagrabione, trafiły do Banku Rzeszy i dzisiaj tak naprawdę powinny zostać z należnymi odsetkami Polsce zwrócone — uważa Jerzy Szmit.

STANISŁAW KRYSCIŃSKI

SZPITAL WOJEWÓDZKI SZUKA WYKONAWCY CENTRUM URAZOWEGO

Szpital wojewódzki w Olsztynie szuka wykonawcy Centrum Urazowego. W poniedziałek ukazało się ogłoszenie o postępowaniu dotyczącym budowy nowej placówki. Chętni mogą zgłaszać swoje oferty do 26 stycznia 2023 r.

1 czerwca marszałek województwa warmińsko-mazurskiego Gustaw Brzezi-

n poinformował, że budowa Centrum Urazowego Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Olsztynie ma kosztować 78 mln zł, z udziałem własnym wynoszącym 13 mln zł. Podkreślał wówczas, że inwestycja otrzymała dofinansowanie 65 mln zł z rządowych inwestycji strategicznych.

Wskazał, że budowa Centrum Urazowego Wo-

jewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Olsztynie to „faktycznie inwestycja strategiczna nie tylko dla szpitala, ale w obszarze zdrowia i bezpieczeństwa dla całego regionu, zarówno dla mieszkańców, jak i ludzi odwiedzających Warmię i Mazury”.

Centrum Urazowe będzie się mieścić w trzykondygnacyjnym budynku, w któ-

rym swoje miejsce znajdzie Szpitalny Oddział Ratunkowy, Oddział Intensywnej Terapii z 20 łózkami oraz Oddział Urazowo-Ortopedyczny. Pacjent poddany zostanie diagnostyce dzięki tomografowi komputerowemu. Zespół specjalistów będzie dyżurował (niezależnie od zespołu lekarzy dyżurnych) w budynku głównym szpitala.

W pobliżu szpitala i przyszłego Centrum Urazowego jest lądowisko dla śmigłowców LPR.

Dyrektor szpitala wojewódzkiego Irena Kierkowska wskazała, że ideą centrum jest zmniejszenie kalectwa pourazowego i przywracanie poszkodowanych do zdrowia. Wskazała, że budowa placówki urazowej to też możliwość

rozwoju zawodowego dla personelu.

— Ratownictwo medyczne jest niechcianym dzieckiem systemu. Zainteresowanie tą dziedziną medycyny jest nikłe, zatem poprawa warunków pracy ma odwrócić ten trend. Chcemy przyciągnąć młodych lekarzy i zainteresować ich tą dziedziną — dodała.

AL

Krzyżówka klasyczna z hasłem

[illegible]

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 29, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1		2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12		13	14	15	16	17	18		19	20	21	22
	23		24	25	26	27	28	29																

POZIOMO: 5) olimpijska sztuka walki z Korei; 11) pierwiastek Cr; 12) metal na medale; 13) warzywo na mizery; 15) arbiter na boisku; 16) otwór dla badań; 17) część sztuki teatralnej; 18) perkusyjne to czynele; 19) izolowany przewód elektryczny; 21) zespół towarzyszący Markowi Grechucie; 24) skocznia narciarska w Innsbrucku; 26) stolica Indonezji; 29) wyrabia biżuterię, złotnik; 30) rzeka w Bochni; 31) żaglówka na lodzie; 32) szybkość, prędkość pracy; 34) waluta Bangladeszu; 35) spotkanie piłkarskie; 36) druga litera alfabetu greckiego; 39) krzyż egipski krocej; 41) kończyna z łokciem; 42) butelka kolarza; 43) inaczej infekcja; 44) choroba św. Wita anacety; 45) patron strażaków;

48) najwyższy szczyt wyspy Thasos; 51) ojczyzna Henrika Ib-sena; 54) soczysty owoc, kawon; 56) tradycyjne powitanie na Hawajach; 58) dawniej o pszczelarzu; 60) samochód z Korei; 61) w niej багаж podróżnego; 63) Prodi, były premier Włoch; 64) wyspa ze Sri Lanką; 65) przepływa przez Hanower; 66) kolo-rowa na niebie; 67) sztuka z pędzlem. **PIONOWO:** 1) uchwyt przy garnku; 2) wytwórnia piwa; 3) jadą na wysypisko; 4) pier-wiastek N; 5) dostateczna w dzienniku; 6) odpowiedź na hasło; 7) włoski samochód; 8) kolorowy na szyi kibica; 9) film pełen grozy; 10) golfowe z dolkami; 14) średnica lufy broni palnej; 15) stolica Falklandów; 19) spoiwo do glazury; 20) stolica Libanu;

22) Senna, były kierowca Formuły 1; 23) Asnyk i Naruszewicz; 24) czerwony lub Sosnowskiego; 25) graniczy z Belize i Hondurasem; 27) poddani Montezumy; 28) amerykański stan z Montgomery; 31) kotki na wierzbach; 33) nakrycie na stół; 36) ślad po ranie; 37) biblijny brat Kaina; 38) dawniej apopleksja; 39) Anna dla bliskich; 40) Poświatowska, polska poetka; 46) wodne w ogrodzie; 47) Newton, słynny fizyk; 49) ciasto z twarogu; 50) francuska stolica Bretanii; 52) rupia i balboa; 53) wyznawany podczas spowiedzi; 55) Brandenburska w Berlinie; 57) oznaka, symptom choroby; 58) kule do gry w snookera; 59) siadał na tronie; 61) syn syna lub córki; 62) azjatycki trunek z anyżem.

SUDOKU

	4	6		5			9	
			6	8			3	
	3	1					4	
		2		9		8		
						2	1	
	8	7		2				5
		5			2			
4		8	3	1	5	6		
7		3	9		8	4	5	

800

		6			5			
	2	9					1	
8					3			
			7					8
	5		8	1	4	9		
9		4			6	7		
			6		1	8		7
	3				7	1		2
	4				2		9	6

801

1		3					4	
	4	7			3	8	2	
	6	2	8		4	9		
	5							
3			4	9	8			
			7					
		5	9	8	2	7	1	
	7		5					8
8		4		1		2		

802

22 GRUDNIA

Gimnastyka umysłu z niemieckim

Olsztyn

Bezpłatne zajęcia dla seniorów: język niemiecki od podstaw, ciekawostki i prezentacje o kulturze Niemiec, gry językowe, techniki pamięciowe, gimnastyka umysłu i poprawa pamięci.

Stary Ratusz WBP (pokój pracy grupowej), ul. Stare Miasto 33, godz. 11. Wstęp wolny

24 GRUDNIA

Wigilia dla osób samotnych

Olsztyn

24 grudnia wraz Bank Żywności z Fundacją Wolne Miejsce w Olsztynie organizuje „Wigilię dla samotnych”. To ważne wydarzenie, bo wszyscy wiemy, że w naszej tradycji nie powinniśmy spędzać świąt samotnie. Dlatego, jeśli czujecie taką potrzebę lub wiecie, kto mógłby skorzystać za zaproszenia na tę wigilię - podzielcie się informacjami na jej temat.

Godz. 15, Kuźnia Społeczna, ul. Kotańskiego 1. Wstęp wolny

31 GRUDNIA

Sylwestrowe przeboje w filharmonii

Olsztyn

Sylwestrowe szaleństwo nawiązujące do najlepszych tradycji muzyki rozrywkowej. Magdalena Tul, Patrycja Kunert oraz Martin Fitch - rozpoznawalni z telewizji bywalcy scen polskich wzbogaceni o perkusję i wyjątkowy fortepian Rafała Stępnia. Wszystko to otulone ciepłą kołderką brzmienia olsztyńskich wiolonczelistów ALL4Cello.

Filharmonia Warmińsko-Mazurska, ul. Głowackiego 1, godz. 20. Wstęp płatny

5 STYCZNIA

Koncert Marszałkowski z Orkiestrą Symfoniczną Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej

Olsztyn

Szymon Stec – dyrygent, Małgorzata Kulińska – sopran, Magdalena Tokajuk – sopran, Aleksandra Gudzio – mezzosopran, Paweł Żak – tenor, Arkadiusz Anyszka – baryton, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej, Janusz Cieplicki – prowadzenie koncertu | W programie najpiękniejsze arie z oper i operetek.

Godz. 18:00 sala koncertowa Filharmonii.

7 STYCZNIA

Noworoczny Koncert Wiedeński - Orkiestra Księżniczek

Olsztyn

Pierwszy taki projekt na Świecie! Koncert Wiedeński – gwiazdorska obsada, Orkiestra Księżniczek, soliści, międzynarodowy balet, przepiękne głosy oraz projekcje multimedialne. Koncert Wiedeński to także zapierające dech w piersiach, bajkowe kostiumy, które przeniosą widzów do magicznego, wiedeńskiego świata Króla Walca – Johanna Straussa. Nie zabraknie muzycznych żartów, niespodzianek i skeczów.

Godz. 17.00/20.00, sala koncertowa filharmonii.

9 STYCZNIA

Koncert Noworoczny Operetki Kijowskiej

Olsztyn

Ile jest rodzajów karnawału? Rzymski, wenecki, nadreński, brazylijski, a swoje tradycje zabaw karnawałowych mają jeszcze Wiedeń, Paryż, Nowy Orlean... Wszystkie te odmiany łączy jedno: dobra zabawa przy muzyce, dają-

ca radość i pozytywne emocje u progu nowego roku. Filharmonia zaprasza w taką właśnie podróż, znaczoną muzyką rodziny Strausów, kankanem, arią operetkową, piosenkami z różnych stron świata, jazzowymi rytmami i estradowym szykiem.

Godz. 19:00 sala koncertowa filharmonii.

13 STYCZNIA

Muzyka pod Gwiazdami

Olsztyn

Karnawałowe nastroje w el-muzyce

Olsztyńskie Planetarium, Al. Piłsudskiego 38, godz. 18.

Wstęp płatny

14 STYCZNIA

Baby Filharmonia

Olsztyn

Fily Diakite-Mikulska – prowadzenie, altówka | Cykl koncertów skierowany do najmłodszego grona słuchaczy, których celem jest wprowadzenie dzieci w naturalny język muzyczny, poprzez śpiew i ruch – podstawowe środki ekspresji dziecka. Koncerty chociaż przybierają formę interaktywno-warsztatową, prowadzone są bez słów, tak aby dziecko mogło w pełni doświadczyć pięknego języka, jakim jest muzyka.

Godz. 9.30/10.30/11.30, sala kameralna Filharmonii.

14 STYCZNIA

QUEEN SYMFONICZNIE

Olsztyn

Niezwykłe koncerty łączące nieśmiertelną muzykę zespołu QUEEN z symfonicznymi aranżacjami w wykonaniu chóru i orkiestry Alla Vienna już od 10 lat zachwycają fanów twórczości legendarnej grupy. QUEEN SYMFONICZNIE to absolutny fenomen – zaplanowany pierwotnie jednorazowy występ przerodził się w wielką trasę koncertową w największych salach w kraju.

Godz. 16:00/19:00 sala koncertowa filharmonii.

15 STYCZNIA

Transmisja z Metropolitan Opera – Giordano „Fedora”

Olsztyn

„Fedora”, porywający dramat Giordana, powraca do Met po 25 latach, z Sonią Yonchevą w tytułowej roli dziewiętnastowiecznej księżniczki, która zakochuje się w mordercy swojego narzeczonego. W roli zbrodniarza, Lorisa Ipanowa, wystąpi tenor Piotr Beczała. Zobaczmy także sopranistkę Rosę Feolę w roli hrabiny Olgi, powiernicy Fedory oraz barytona Artura Rucińskiego jako dyplomatę De Siriexa. Atutem inscenizacji jest wyjątkowa scenografia, która ukaże m.in. pałac w Petersburgu, modny paryski salon i willę w szwajcarskich Alpach.

Godz. 18:00 sala koncertowa Filharmonii.

20 STYCZNIA

Operetki, opery, musicale

Olsztyn

Mirosław Jacek Błaszczuk – dyrygent, Iwona Handzlik – sopran, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej | W programie: Verdi, Gounod, Rossini, Strauss II, Kálmán, Bernstein.

Godz. 19:00 sala koncertowa Filharmonii.



Fot. mat.org



Fot. mat.org



Fot. mat.org

21 STYCZNIA

Waldemar Malicki - Naga prawda o klasyce

Olsztyn

Czteroosobowy zespół zaprasza na muzyczne widowisko obfitujące w abstrakcyjny humor, krótkie obserwacje obyczajowe i mnóstwo dystansu do samego siebie i otaczającego nas świata. Co nowego pokaże nam Waldemar Malicki w swojej Nagiej prawdzie o klasyce? Przekonajcie się sami!

G. 17:30 i 19:30, sala koncertowa Filharmonii. Wstęp płatny



Fot. mat.org

22 STYCZNIA

Koncert rodzinny ze Smokiem Kwintusiem i Fermatką

Olsztyn

Pełne humoru, a także wartości edukacyjnych koncerty zarówno dla małych jak i dużych słuchaczy

Godz. 11:00, sala koncertowa Filharmonii. Wstęp płatny

25 STYCZNIA

Olka Szczęśniak - W nowym programie „Skąpiec poznawczy” (stand up)

Olsztyn

Aula Widowiskowo-Konferencyjna im. Anny Wasilewskiej, godz. 17:30 i 20:30.

Wstęp płatny

27 STYCZNIA

Gooral - Wolno 2 Tour

Olsztyn

Gooral wyrusza w solową trasę koncertową promującą jego nową płytę „Wolno 2”. Artysta po raz kolejny zabierze nas w organiczno-downtempową podróż, podczas której zaprezentuje zupełnie nowe utwory. Agencja Perspektywy zaprasza na cztery wyjątkowe koncerty w ramach trasy Wolno 2 Tour, podczas których ponownie doświadczymy magii downtempowego live actu, w jedynym i niepowtarzalnym klimacie Goorala.

Browar Warmia, godz. 20. Wstęp płatny

27 STYCZNIA

Tajemnice Wszechświata

Olsztyn

Poszukiwanie cywilizacji pozaziemskich

Olsztyńskie Planetarium, al. Piłsudskiego 38, godz. 18.

Wstęp płatny (1 zł)

4 LUTEGO

Raz Dwa Trzy - Człowiek czasami serce otworzy

Olsztyn

Organizatorzy zapraszają na wyjątkową trasę grupy Raz Dwa Trzy - Człowiek czasami serce otworzy z piosenkami Agnieszki Osieckiej i Wojciecha Młynarskiego. Raz Dwa Trzy - Człowiek czasami serce otworzy.

Filharmonia Warmińsko-Mazurska, godz. 18. Wstęp płatny

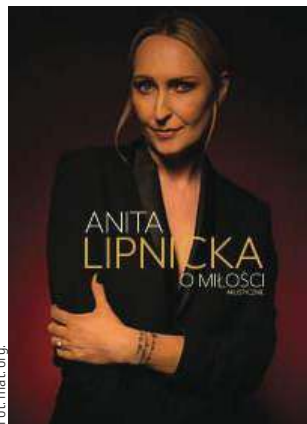
12 LUTEGO

Anita Lipnicka - O miłości... akustycznie

Olsztyn

Koncert Anity Lipnickiej - O miłości... akustycznie zapowiada się niezwykle wzruszająco. To będzie muzyczna uczta, która dostarczy widzom wielu wrażeń. Oprócz swoich utworów o miłości artystka zaśpiewa również cove-ry zespołów, które od lat są dla niej inspiracją.

Godz. 18:00, sala koncertowa Filharmonii. Wstęp płatny



Fot. mat.org

 ZWIERZĘTA

sprzedam

OWCZAREK niemiecki długo-włosy, 4-miesięczny z rodowodem, 506-10-90-11

 NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

kupię

KUPIĘ MIESZKANIE może być do remontu lub zadłużone. Pomogę w spłacie długu. Zapłacę 5000zł za informację o takiej nieruchomości, tel.661435785

 MATRYMONIALNE

BIURO ZAPOZNANI, WWW.ZAPOZNANI.PL, tel.:+48 660-202-135

 PRACA

dam pracę

FERMA drobiu, 668-047-381

KIEROWCA CE , 503-103-703

MECHANIKA do naprawy sprzętu rolnego, 608-452-972

PANIĄ do prowadzenia domu, okolice Warszawy, 608-452-972

PRACOWNIKA lub małżeństwo do gospodarstwa rolnego z zamieszkaniem, okolice Elku, 608-452-972

W gospodarstwie mlecznym, 534-920-987

ZOOTECHNIKA, okolice Elku. 608-452-972

 AUTO-MOTO

kupię

KUPIĘ motocykle crossowe i zabytkowe, motorowery, 504-631-626

SKUP AUT!!! **NAJWYŻSZA** CENA TEL. 730 750 266

 USŁUGI

budowa | remont

NAPRAWA okien, rolet, 504-720-494

REMONTY mieszkań i docieplenia budynków, 698-303-764

SZALÓWKA, podłoga, boazeria, sztacheta, taras; Tartak Żarnowo k/Augustowa, 693-491-205.

inne

INSPEKCJA kamerą Full HD Olsztyn, Elbląg, 694-170-031

PACZKOMATY poszukuję nowych miejsc, 737-164-200

 ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

SPRZEDAŻ kur, kaczek, brojlerów, kokoszek, dowóz gratis, tel.728-104-188.

Pani **Elżbiecie Siwoszek**

z powodu śmierci

Mamy

wyrazy głębokiego współczucia składają Dyrekcja oraz Pracownicy Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Oddziału w Olsztynie

3118220pb1-A -P

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie i Bliskim

z powodu śmierci

ś. † p. **Urszuli Batrys**

składają Właściciele, Zarząd oraz Współpracownicy z firmy DFM Sp. z o.o.

3121220pb1-A -P

Bożenie Dzikowskiej i Jej Rodzinie

wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy z powodu śmierci

Taty

składają Dyrekcja wraz z Koleżankami i Kolegami z Wydziału Finansów i Kontroli Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie

3120220pb1-A -P



380-314190pb1-b-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 17 grudnia 2022 r. odeszła od nas Nasza Kochana Żona, Mama i Babcia

ś. † p. **Halina Rosochacka**

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 27 grudnia 2022 r. o godz. 10.30 modlitwą różańcową w kościele Miłosierdzia Bożego przy ul. Barcza. Msza Święta Żałobna zostanie odprawiona o godz. 11.00. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym w Dywitach. Pograżona w smutku rodzina

3119220pb1-A -P

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 17 grudnia 2022 r. odeszła od nas na zawsze Nasza Kochana Żona, Mama, Siostra i Babcia

ś. † p.

Małgorzata Łukasiewicz

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 23 grudnia 2022 r. (piątek) o godz. 9.30 odmówieniem Różańca w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa przy ul. Kopernika, po czym o godz. 10.00 zostanie odprawiona Msza Święta Żałobna. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym w Dywitach.

Pograżona w bólu i żałobie rodzina

3111220pb1-A -P

W wieku 92 lat odeszła nasza wspaniała Mama, Babcia, Prababcia i Teściowa. Odeszła w najbardziej naturalny sposób: w swoim domu, otoczona miłością i troskliwą opieką rodziny i wspaniałych opiekunek. Jej ostatnim przekazem dla nas był uśmiech i oczy pełne miłości. Niech jej szczęście będzie wieczne!

ś. † p.

Alina Bernhardt

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w piątek, 23 grudnia, o godz. 9.45 w domu przedpogrzebowym przy ul. Poprzecznej. Po krótkiej uroczystości nastąpi ceremonia pochowania na cmentarzu przy ul. Poprzecznej, w alei żołnierzy Armii Krajowej, przy boku męża, oficera AK.

Zawiadamia kochająca rodzina: córki, wnuki i prawnuki

3123220pb1-A -P

Wszystkim którzy okazali pomoc i życzliwość w ostatnich dniach życia naszego brata

ś. † p.

Jana Kołaka

Uczestnikom uroczystości pogrzebowej: przyjaciółom, sąsiadom, znajomym, współpracownikom z Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie i współpracownikom z PSG oddział Olsztyn, pracownikom Domu nad Doliną w Różnowie, Ks. Proboszczowi parafii Brąswałd, firmie pogrzebowej Przymierze za profesjonalną oprawę ceremonii pogrzebowej

serdeczne podziękowania składają bracia z żonami

prz2212 -C

**USŁUGI POGRZEBOWE****ARKA**

Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A **89 534 72 42, 605 635 908****OLSZTYN (Jaroty)**, ul. Herberta 16/24 (wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”) **89 526 66 01, 605 665 909**www.arkaolsztyn.pl*Całodobowy przewóz zmarłych*

6146190pb1-d-M

dawniej **OLSZTYN** 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277**BISKUPIEC** 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 608 680 642**POGOTOWIE POGRZEBOWE** 89 527-09-09*Pomożemy Ci godnie pożegnać*

6142190pb1-g-M

**ARKADIA**
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85**tel. 89 526 67 53, 665 175 125**
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski Joanna Kamińska Andrzej Domasiewicz
kom. 602 514 880 kom. 691 410 360 kom. 602 514 888

Gwarantujemy godną i kulturalną posługę

6144190pb1-f-M

**SACRUM****KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE****ANDRZEJ DĄBROWSKI**

Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2

 **89 67 77 100, kom. 530 308 308****GODNIE - SOLIDNIE - Z SZACUNKIEM****Całodobowy przewóz zmarłych**

3205200pb1-d-M

NOWE WIĘZIENIE BORISA BECKERA

TENIS\\ W więzieniu byłem nikiem - powiedział Boris Becker w pierwszym wywiadzie od czasu opuszczenia zakładu karnego w Wielkiej Brytanii i deportacji do Niemiec. Były tenisista odsiaduje wyrok 2,5 roku za oszustwa związane z jego bankructwem.

Trzykrotny mistrz Wimbledonu w ekskluzywnym wywiadzie dla niemieckiej telewizji Sat1 powiedział, że w więzieniu nauczył się trudnej lekcji, a zdobyte doświadczenie było tego „warte”. Becker wyznał, że jako więzień nie był nazywany po imieniu i „nikogo nie obchodził” jego status mistrza. Podkreślił, że wykorzystał 231 dni w więzieniu, aby zastanowić się nad swoim życiem.

We fragmentach opublikowanych także w gazecie „Bild” gwiazdor tenisa, który został skazany w kwietniu na 2,5 roku więzienia za ukrycie aktywów o wartości 2,5 miliona funtów, aby uniknąć spłacenia długów po ogłoszeniu bankructwa, dodał, że jedzenie w więzieniu Wandsworth w Londynie, gdzie spędził pierwsze tygodnie, było złe, a porcje za małe. Zaznaczył, iż możliwości spędzania wolnego czasu były nieliczne. Było za to dużo przemocy.

- W WIĘZIENIU JESTEŚ NIKIM. JESTEŚ TYLKO NUMEREM. MÓJ BYŁ

A2923EV. NIE NAZYWAŁEM SIĘ BORIS, BYŁEM NUMEREM. I NIKOGO TAM NIE OBCHODZIŁ, KIM JESTEŚ - POWIEDZIAŁ 55-LETNI NIEMIEC.

Dziennikarz przeprowadzający z nim wywiad opisał go jako, wychudzonego, ale zaskakująco opanowanego. - Wierzę, że na nowo odkryłem w sobie człowieka, osobę, którą kiedyś byłem. Dostałem trudną lekcję. Bardzo drogą. Bardzo bolesną. Ale to wszystko nauczyło mnie czegoś bardzo ważnego i wartościowego. A niektóre rzeczy dzieją się nie bez powodu.

Podczas pobytu w drugim miejscu odosobnienia, w Huntercombe, które jest słabo strzeżone i przeznaczone dla przestępców z zagranicy przed ich deportacją, Becker regularnie ćwiczył w więziennej sali gimnastycznej i pracował jako asystent trenera więziennego, pomagając innym skazańcom. Udzielał się jako doradca fitness i psycholog, opierając się na swoim doświadczeniu



Fot. Wikimedia

byłego mistrza nr 1 w tenisie.

Tydzień temu Becker został deportowany do Niemiec, gdzie odsiedzi resztę kary. Natomiast do Wielkiej Brytanii szybko nie wróci, bowiem otrzymał 10-letni zakaz wjazdu do tego kraju.

W 1985 roku niemiecki tenisista, mając zaledwie 17 lat, został najmłodszym zwycięzcą Wimbledonu w singlu. Przydomek „Boom Boom” nadano mu za jego sposób gry na

korcie. Dynamika, siła i młodzieńczy entuzjazm uczyniły go ulubieńcem londyńskiej publiczności.

W TRAKCIE KARIERY ZWYCIĘŻYŁ W SZEŚCIU WIELKOSZLEMOWYCH TURNIEJACH, NIE ZDOBYŁ TROFEUM JEDYNI WE FRENCH OPEN. W SUMIE WYGRAŁ 49 TENISOWYCH IMPREZ. ZDOBYŁ TEŻ ZŁOTY MEDAL OLIMPIJSKI W BARCELONIE (1992).



BORIS BECKER NA KORCIE ZAROBIŁ 25 MILIONÓW DOLARÓW, A MIMO TO ZBANKRUTOWAŁ.

Od grudnia 2013 do grudnia 2016 roku Becker pełnił funkcję głównego trenera serbskiego tenisisty Novaka Đokovicia, który w tym czasie wygrał sześć turniejów wielkoszlemowych, dwa razy triumfował w ATP World Tour Finals, zdobył 13 tytułów rangi ATP World Tour Masters 1000 oraz sezony 2014 i 2015 zakończył jako nr 1. na świecie.

Grając w tenisa, Boris Becker zarobił w sumie 25 mln dolarów, ale prawie

20 stracił po pierwszym rozwodzie (14,4 miliona dostała była żona, a kolejne pięć wpłynęło na konto pewnej bardzo pomysłowej rosyjskiej kochanki).

A potem była jeszcze druga żona, nieudane inwestycje, używki i hulaszczy tryb życia, w efekcie w 2017 roku Niemiec oficjalnie ogłosił niewypłacalność, bo jego dług wynosił wówczas około... 50 milionów funtów. Ostatecznie za oszustwa finansowe znalazł się w więzieniu, co może wyjść mu na dobre, bowiem za wspomniany już wywiad dla telewizji Sat 1 otrzymał 435 tysięcy funtów. Za godzinę rozmowy! A na tym nie koniec, bo już wkrótce ma podpisać kilka kolejnych kontraktów oraz umówić się na następne rozmowy m.in. z brytyjskimi mediami. Poza tym oczywiście były tenisista w najbliższym czasie zamierza wydać książkę - więzienne wspomnienia „Boom Booma” na pewno znajdą wielu chętnych.

DRYH

REKLAMA

komunikat

OGŁOSZENIE

WÓJTA GMINY ELK

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Elk

Na podstawie art. 11 pkt 7 i 8 oraz art. 27 Ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 503 ze zm.) oraz art. 54 Ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 1029 ze zm.), w związku z Uchwałą LX/434/2022 z dnia 30 czerwca 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Elk dla terenu położonego w obrębie granic administracyjnych gminy Elk **zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Elk wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 02.01.2023 r. do 26.01.2023 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Elk, ul. T. Kościuszki 28A, 19-300 Elk, w godz. od 8.00 do 15.00, pokój 38.

Informacje udzielane są także telefonicznie i mailowo: tel. 87 619 45 30, e-mail: i.ryszkiewicz@elk.gmina.pl. Projekt zmiany Studium wraz z prognozą oddziaływania na środowisko zostanie opublikowany również na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Elk.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany Studium rozwiązaniami odbędzie się 10.01.2023 r. o godz. 12.00 w siedzibie Urzędu Gminy Elk – sala konferencyjna.

Zgodnie z art. 11 pkt 8 Ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 pkt 3 Ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany Studium, może wnieść uwagi.

Uwagi do Wójta Gminy Elk należy składać na piśmie* z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **20.02.2023 r.** Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Elk.

* Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej, opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym.

67222ekwe-A -P

przetarg

Wyciąg z ogłoszenia

BURMISTRZ LIDZBARKA WARMIŃSKIEGO OGŁASZA

DRUGI PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWEJ POŁOŻONEJ NA TERENIE MIASTA LIDZBARK WARMIŃSKI

Działka położona przy ul. Bartoszyckiej, oznaczona w obrębie 12 nr 46/5, o pow. 3940 m², KW Nr 0L1L/00015103/0.

**Cena wywoławcza nieruchomości – 229.536,00 zł.
Wysokość wadium: 23.000,00 zł.**

Nieruchomość zbywana jest na własność. Do wycycytowanej ceny dolicza się 23% VAT.

Nieruchomość w planie zagospodarowania przestrzennego oznaczona jest w jednostce D symbolem U.09 – Tereny zabudowy usługowej. Przeznaczenie podstawowe: zabudowa usługowa (usługi nieuciążliwe) w tym hotele, pensjonaty oraz gastronomia.

PRZETARG ODBĘDZIE SIĘ W DNIU 25 STYCZNIA 2023 R. O GODZ. 9.00 W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU MIEJSKIEGO W LIDZBARKU WARMIŃSKIM PRZY UL. A. ŚWIĘTOCHOWSKIEGO 14

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, jeżeli w terminie do dnia 19 stycznia 2023r. wpłacą wadium na konto Urzędu Miasta Bank Millennium S.A. Oddział Lidzbark Warmiński Nr 13 1160 2202 0000 0000 6193 1481. Za dzień wniesienia wadium uważa się dzień wpływu na w/w rachunek.

Szczegółowych informacji udziela Referat Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Lidzbarku Warmińskim ul. A. Świętochowskiego 14, pokój 102, tel. (89) 767 85 13, w godz. 8.00-15.00.

Pełna treść ogłoszenia zamieszczona jest na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim oraz na stronach internetowych Urzędu Miejskiego: <https://bip.lidzbarkw.pl/> i <https://lidzbarkw.pl/>.

przetarg

Wyciąg z ogłoszenia

BURMISTRZ LIDZBARKA WARMIŃSKIEGO OGŁASZA PIĄTY USTNY PRZETARG NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWYCH POŁOŻONYCH NA TERENIE MIASTA LIDZBARK WARMIŃSKI

1. ul. Mazurska, działka nr 38/57 w obrębie 11 o pow. 1020m². Cena wywoławcza – 78.302,00zł Wadium: 8.000,00zł
2. ul. Mazurska, działka nr 38/58 w obrębie 11 o pow. 1021m². Cena wywoławcza – 78.382,00zł Wadium: 8.000,00zł
3. ul. Mazurska, działka nr 38/73 w obrębie 11 o pow. 1422m². Cena wywoławcza – 109.173,00zł Wadium: 11.000,00zł
4. ul. Mazurska, działka nr 38/74 w obrębie 11 o pow. 1140m². Cena wywoławcza – 87.516,00zł Wadium: 9.000,00zł
5. ul. Mazurska, działka nr 38/75 w obrębie 11 o pow. 990m². Cena wywoławcza – 80.837,00zł Wadium: 9.000,00zł
6. ul. Mazurska, działka nr 38/76 w obrębie 11 o pow. 1018m². Cena wywoławcza – 78.153,00zł Wadium: 8.000,00zł
7. ul. Mazurska, działka nr 38/77 w obrębie 11 o pow. 1020m². Cena wywoławcza – 78.302,00zł Wadium: 8.000,00zł
8. ul. Mazurska, działka nr 38/78 w obrębie 11 o pow. 1023m². Cena wywoławcza – 78.540,00zł Wadium: 8.000,00zł

Działki zapisane są w księgach wieczystych nr 0L1L/00028937/9 i 0L1L/00035223/3.

Działki w planie zagospodarowania przestrzennego oznaczone są symbolem: **E4MN** - Teren zabudowy mieszkalnej jednorodzinnej. Nieruchomości zbywane są na własność. Do wycycytowanej ceny dolicza się 23% VAT.

PRZETARG ODBĘDZIE SIĘ W DNIU 26 STYCZNIA 2023 R. O GODZ. 9.00 W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU MIEJSKIEGO W LIDZBARKU WARMIŃSKIM PRZY UL. A. ŚWIĘTOCHOWSKIEGO 14

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, jeżeli w terminie do dnia **20 stycznia 2023 r. wpłacą wadium** na konto Urzędu Miasta Bank Millennium S.A. Oddział Lidzbark Warmiński Nr 13 1160 2202 0000 0000 6193 1481. Za dzień wniesienia wadium uważa się dzień wpływu na w/w rachunek. **W tytule przelewu należy koniecznie podać numer działki, na którą wpłacane jest wadium.**

Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr (89) 767 85 13. Pełna treść ogłoszenia zamieszczona jest na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim oraz na stronach internetowych Urzędu Miejskiego: <https://bip.lidzbarkw.pl/> i <https://lidzbarkw.pl/>.

36622lwvl-B -P

36622lwvl-B -C

E-SPORTOWIEC ROKU

PLEBISCYT E-sport systematycznie staje się coraz popularniejszy, dlatego po raz kolejny nasi czytelnicy wybiorą Najpopularniejszego E-Sportowca Roku.



Z inicjatywy Urzędu Marszałkowskiego odbyły się niedawno V Mistrzostwa Warmii i Mazur w E-sporcie o puchar marszałka województwa. Impreza miała też charakter dydaktyczny, bo jednym z jej założeń było ukazanie pozytywnych walorów gier komputerowych, które nie muszą być jedynie rozrywką. Może być to również ścieżka kariery, którą młodzi ludzie chętnie obecnie obierają.

W turnieju Tekken 7 (pula nagród 7500 zł) rywalizowało 49 zawodników, a czołowe trzy miejsca zajęli: 1. Antoni „Zakuu” Dziergowski, 2. Adrian „Fizen” Szydłowski, 3. Arkadiusz „Nevan” Mazowiecki.

*** Turniej FIFA 23 (152 graczy):** 1. Aleksander „xNoisyNeuRo” Pszenny, 2. Bartosz „smietan” Mowczyn, 3. Szymon „Sobi” Sobieraj.

Tym razem na liście kandydatów do tytułu E-Sportowiec Roku znalazło się 19 kandydatów, lista - tak jak w innych kategoriach - jest jednak otwarta, więc swoje propozycje można przysyłać na adres sport@gazetaolsztynska.pl. Głosujemy za pomocą sms-ów (2,46 zł brutto), które

wysyłamy na numer 7248, w treść wpisując jedynie odpowiedni kod (są zaznaczone na czerwono).

- > Karol „Repo” Cybulski **go.es.1**
- > Antoni „Zakuu” Dziergowski **go.es.2**
- > Arek „Zabuzerski” Karwacki **go.es.3**
- > Maciej „Kaszak” Kaszucki **go.es.4**
- > Rafał „creativ.” Krupka **go.es.5**
- > Dawid „Azoneh” Letachowicz **go.es.6**
- > Łukasz „Tuttek” Lipka **go.es.7**
- > Arkadiusz „Nevan” Mazowiecki **go.es.8**
- > Bartosz „smietan10” Mowczyn **go.es.9**
- > Gracjan „Grycek” Predko **go.es.10**
- > Robert „Bullet” Pruchniewski **go.es.11**
- > Aleksander „xNoisyNeuRo” Pszenny **go.es.12**
- > Rafał „Neukenek” Skruszewicz **go.es.13**
- > Szymon „Sobi” Sobieraj **go.es.14**
- > Paweł „Czekolad” Szczepanik **go.es.15**
- > Adrian „Fizen” Szydłowski **go.es.16**
- > Hubert „Szejn” Światły **go.es.17**
- > Bartosz „Hyper” Wolny **go.es.18**
- > Mateusz „Matisław” Zagórski **go.es.19**

CZARNECKI O SPORCIE

KIEDY POLSKA BĘDZIE W PÓŁFINALE MISTRZOSTW ŚWIATA?



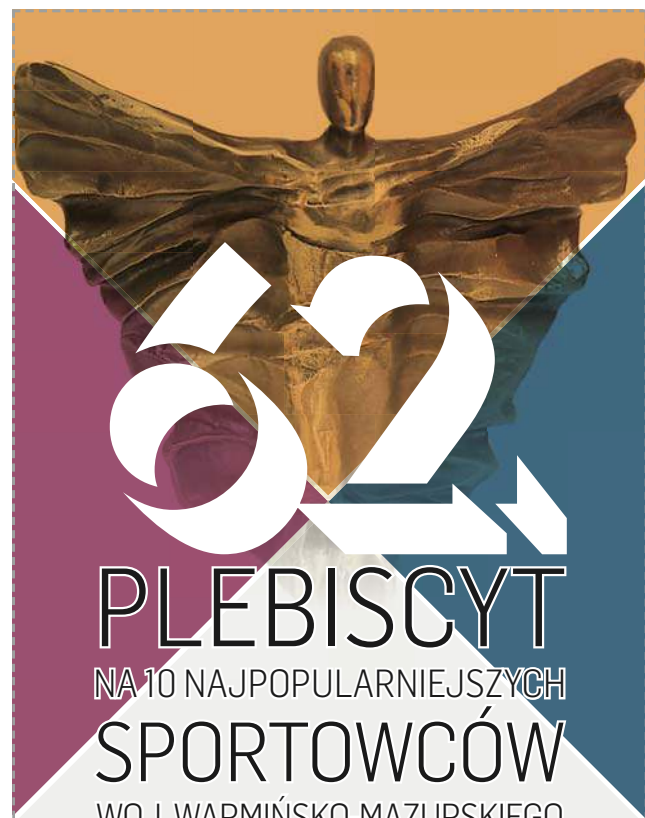
Kiedy? Oto jest pytanie. Niczym z monologu księcia duńskiego Hamleta (Anglik Szekspir się kłania): „być albo nie być! Oto jest pytanie”. Może wtedy, kiedy Polska będzie jak... Maroko. Nie, nie chodzi o „kibiców” Maroka – cudzysłów jest tu uzasadniony! – którzy pokazali szeroką gamę umiejętności niszczenia mienia publicznego, sklepów i banków (nie tylko samochodów policyjnych) oraz dawno przekroczyli granicę zwykłego bandytyzmu – i to w kilkunastu aglomeracjach Europy: w Belgii, Holandii, Hiszpanii i Francji. Zwłaszcza w tym ostatnim kraju inicjowali burdy, niszczyli i palili – w sumie w aż dziesięciu dużych miastach! Chodzi mi jednak nie o „kiboli”, na tle których nasi są niemal aniołkami. Chodzi o reprezentację Maroka. Nawet nie tyle o ich styl gry, ofensywność, „futbol na tak” co cechowało przecież kiedyś „Ortów Górskiego” na mistrzostwach świata 1974 w Niemczech oraz jeszcze z rozpędu reprezentację Jacka Gmocha w Argentynie 1978 i w jakiejś mierze reprezentację Antoniego Piechniczka w Hiszpanii 1982 (ale już nie w Meksyku 1986). Wtedy Biało-Czerwonych za to właśnie kochał piłkarski świat i do dzisiaj nazwiska piłkarzy Kazimierza Górskiego są deklamowane przez kibiców z najbardziej egzotycznych krajów świata, o czym miałem okazję się niedawno przekonać w położonym na końcu świata afrykańskim Królestwie Lesotho.

Jednak nie o styl drużyny marokańskiej mi chodzi. W pewnym sensie wzorcem dla nas może być fakt, że Królestwo Maroko swoją drużynę narodową zbudowało w sporej mierze w oparciu o... dzieci marokańskich emigrantów. Przeszło połowa marokańskiej kadry na Katar 2022 – 14 z 26 piłkarzy – to marokańscy

patrioci, ale urodzeni we Francji, Belgii, Holandii, Hiszpanii, Niemczech i w innych krajach Europy. Dodajmy do tego jeszcze jednego gracza, który co prawda urodził się w Maroku, ale potem wyjechał stamtąd z rodzicami i futbolową edukację odbierał już w Europie. Plus jeszcze trener Maroka też z „emigracyjnego” zaciągu...

Myśmy mieli „tylko” Matty Casha plus Nicolę Zalewskiego. Rosną jednak kolejne roczniki dzieci z polskich rodzin, urodzonych po emigracji ich rodziców do Europy Zachodniej. Trzeba będzie coraz śmielej sięgać po tych chłopaków. Oczywiście nie jest to „albo-albo”. Trzeba inwestować w szkolenie piłkarskie w naszym kraju – jednak równocześnie szeroko otworzyć reprezentacyjne bramy na młodych Polaków, którzy wyjechali z Polski jako maślaki albo się w ogóle poza Polską urodzili (zresztą jak ja!). Szkoleni w świetnych piłkarskich klubach i akademiach Europy Zachodniej mogą się Biało Czerwonym bardzo przydać. Że co? Że na Warmii i Mazurach oraz moim Dolnym Śląsku też jest sporo utalentowanych młodych piłkarzy? OK, to niech konkurują z Polakami za granicą.

RYSZARD CZARNECKI



GŁOSUJĘ NA:

- 1.....
- 2.....
- 3.....
- 4.....
- 5.....
- 6.....
- 7.....
- 8.....
- 9.....
- 10.....

Pełna lista kandydatów dostępna na www.gazetaolsztynska.pl. Kupon należy dostarczyć do 31 stycznia 2023 r. na adres: Grupa WM sp. z o.o., 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 5, z dopiskiem: „Plebiscyt”.

Imię i nazwisko

Adres

Tel.

e-mail:

Oświadczam, że zapoznałem się i akceptuję regulamin Plebiscytu, który jest dostępny w siedzibie spółki i na stronie internetowej www.gazetaolsztynska.pl.

Administratorem danych osobowych podanych na kuponie jest Grupa WM Sp. z o.o. z siedzibą w Olsztynie przy ul. Trackiej 5. Podane dane będą przetwarzane wyłącznie w celu przeprowadzenia Plebiscytu. Uczestnikom przysługuje prawo dostępu do treści swoich danych oraz ich poprawiania. Podanie danych osobowych jest dobrowolne, lecz niezbędne dla potrzeb przeprowadzenia Plebiscytu.

Data i podpis

Wyrażam dobrowolną zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych realizowanych przez Grupę WM Sp. z o.o. oraz przekazania ich sponsorowi nagród

Wyrażam dobrowolną zgodę na otrzymywanie informacji handlowych drogą elektroniczną na podany adres poczty e-mail i numer telefonu od Grupy WM Sp. z o.o. oraz sponsora nagród

Wyrażenie powyższych zgód jest dobrowolne i daje możliwość uczestnictwa w losowaniu nagród na zasadach określonych w Regulaminie.

Data i podpis

BA SPORTU
i BIZNESU
2023



SPORT.wm.pl

CZWARTEK 22.12.2022

BIAŁO-NIEBIESKI MIKOŁAJ

PIŁKA NOŻNA Kibice Stomilu Olsztyn kolejny raz zorganizowali akcję charytatywną „Biało-Niebieski Mikołaj”. W tym roku na święta Bożego Narodzenia sympatycy „Dumy Warmii” z całego województwa przygotowali ponad 170 paczek dla dzieci.

Najwięcej paczek trafiło do podopiecznych Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom i Rodzinie - Arka w Olsztynie imienia ks. Juliana Żołnierkiewicza. We wtorek wolontariusze Arki przygotowali dla dzieci koncert kolęd oraz specjalne świąteczne warsztaty. Na koniec imprezy dzieci z rąk stomilowskiego Mikołaja otrzymały paczki, w których znajdowały się czapki w barwach i z herbem Stomilu oraz oczywiście potężna dawka słodkości.

Poza tym wszyscy uczestnicy tej sympatycznej uroczystości otrzymali specjalne zaproszenie na pierwsze ligowe spotkanie Stomilu Olsztyn w 2023 roku. Przypominamy, że podopieczni trenera Szymona Grabowskiego pod koniec lutego zagrają z Polonią Warszawa. Ten prezent ufundowały władze drugoligowego klubu.

FANI STOMILU POTRZEBNE FUNDUSZE ZEBRALI PODCZAS SPECJALNEJ ZBIÓRKI INTERNETOWEJ, DZIĘKI KTÓREJ UZYSKANO PONAD 10 TYSIĘCY ZŁOTYCH. W EFEKCIE - OPRÓCZ PACZEK DLA STOWARZYSZENIA ARKA - UDAŁO SIĘ TAKŻE PRZYGOTOWAĆ PREZENTY DLA DZIECI Z PRZEDSZKOLA AKADEMII JASIA I MAŁGOSI PRZY ULICY MAZURSKIEJ W OLSZTYNIE.

Kibice Stomilu nie zapomnieli także o olsztyńskim Ośrodku Wsparcia i Opieki nad Dzieckiem i Rodziną przy ulicy Wańkowicza. W poprzednim roku tam właśnie kibice byli z podarkami na Mikołajki, a teraz przygotowali wielką paczkę z nowymi kołdrami i pościelą.



Święty Mikołaj podczas spotkań z dziećmi nie zapomniał o przynoszącym szczęście biało-niebieskim szalik



W świątecznych paczkach znalazły się gadzety Stomilu oraz wiele słodkich przysmaków

- Bardzo dziękujemy wszystkim kibicom, którzy przyłączyli się do naszej akcji - mówi Krzysztof Betkier z portalu stomil.olsztyn.pl, jeden z koordynatorów akcji. - Kolejny raz pokazaliśmy, że tworzymy jedną wielką stomilowską rodzinę. Uśmiech dzieci,

które odbierały paczki, utwierdziły nas w przekonaniu, że warto pomagać. Swoje mikołajkowe akcji przygotowali także kibice Stomilu z dwóch miejscowości, gdzie są silne fan-kluby największego klubu piłkarskiego w naszym województwie. Mowa o Lidz-

barku Warmińskim oraz Szczytnie.

I tak fani z Lidzbarka Warmińskiego obdarowali prezentami dzieci ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego. - Akcje przeprowadziliśmy już trzeci raz z rzędu - wyjaśnia Piotr Skorupski, kibic

Stomilu z Lidzbarka Warmińskiego. - Dzieci przygotowały dla nas koncert kolęd, a my podarowaliśmy im 55 paczek, w których znalazły się słodycze, zabawki, przybory szkolne oraz oczywiście stomilowskie gadzety. Akcję udało się przeprowadzić dzięki

hojności mieszkańców Lidzbarka, za co jesteśmy im bardzo wdzięczni. Po raz drugi podczas wręczania paczek towarzyszył nam Rafał Remisz, były piłkarz i kapitan Stomilu. Tym razem Rafał pojawił się z żoną Anetą i córką Wiktoria. „Biało-Niebieski Mikołaj” w Lidzbarku Warmińskim stał się już cyklicznym i rozpoznawalnym wydarzeniem, które mamy zamiar kontynuować w kolejnych latach - obiecuje Piotr Skorupski.

KOLEJNE PACZKI PRZYGOTOWALI TAKŻE KIBICE STOMILU ZE SZCZYTNA, KTÓRZY POSTANOWILI POMÓC PODOPIECZNYM SPECJALNEGO OŚRODKA SZKOLNO-WYCHOWAWCZEGO PRZY ULICY KORCZAKA. TUTAJ TAKŻE DZIECI OTRZYMAŁY GADZETY „DUMY WARMII”, SŁODYCZE I PRZEBORY SZKOLNE. FURORE WŚRÓD DZIECI, A TAKŻE WŚRÓD NAUCZYCIELI, ZROBIŁA JEDNAK PIŁKA, KTÓRA PRZYWĘDROWAŁA PROSTO Z MUNDIALU W KATARZE. PODAROWAŁ JĄ JEDEN ZE SPONSORÓW AKCJI KIBICÓW ZE SZCZYTNA.

- Bardzo się cieszę z zaangażowaniem kibiców w tego typu akcje - przyznaje Arkadiusz Tyimiński, prezes Stomilu. - To jasny znak również w mieście i regionie, że Stomil to nie tylko piłka nożna. To silna społeczność, która chce bezinteresownie pomagać. Kieruję to do wszystkich mieszkańców Olsztyna, proszę nie zapominać o tych dobrych ludziach, gdy myślicie o Stomilu. Wszyscy związani ze biało-niebieskimi barwami chcemy pomagać i będziemy to robić dalej. **EMIL MARECKI**